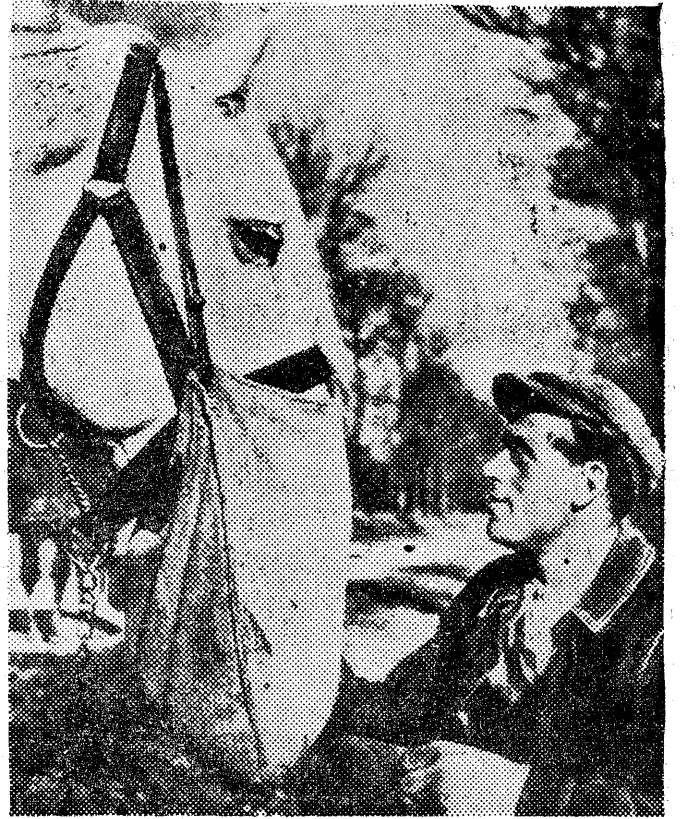


DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

Łódź,
niedziela
28 grudnia
1947 r.

Rok III
Nr 353
(903)



Koń patrzy w oczy, dziękując za worek owsa.

WYROK ZAPADŁ Lipiński i Marszewski skazani na karę śmierci

Dnia 27 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie wydał wyrok w sprawie komitetu porozumiewawczego organizacji podziemnych:

Sąd skazał:
Oskarżonego Lipińskiego na karę

śmierci, utratę praw obywatelskich i przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Oskarżonego Marszewskiego na karę śmierci, utratę praw obywatelskich i przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Oskarżoną Sosnowską, przy zastosowaniu ustawy amnestyjnej na karę dożywotniego więzienia, utratę praw obywatelskich na zawsze i przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Oskarżonego Kwiecińskiego, przy zastosowaniu ustawy amnestyjnej, na karę dożywotniego więzienia, utratę praw obywatelskich na zawsze oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Oskarżonego Obarskiego, przy zastosowaniu ustawy amnestyjnej, na łączną karę 15 lat więzienia, zaliczeniem tymczasowego aresztu i na utratę praw obywatelskich na okres lat 5.

Oskarżonego Sędziaka, przy zastosowaniu ustawy amnestyjnej, na łączną karę dożywotniego więzienia, utratę praw obywatelskich na zawsze i przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Oskarżoną Marynowską, przy zastosowaniu ustawy amnestyjnej na łączną karę 12 lat więzienia, zaliczeniem aresztu tymczasowego i utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 5.

(c. d. na str. 2)

Budżet stabilizacji

Ołbrzymia praca, dokonana przez Komisję Skarbowo - Budżetową Sejmu, dobiegła końca. W ciągu kilku ostatnich tygodni Komisja przestudiowała sumiennie przedłożony przez Rząd projekt budżetu na rok następny, omówiła wszystkie dziedzinny pracy państwowej. Praca Komisji pozbawiona może efektów, była jednak pracą naprawdę płodną.

Mylne byłoby przypuszczenie, że przedstawiciele parlamentu ustosunkowali się bez niezbędnej dozy krytycyzmu do przedłożonej uchwały. Dowodem tego ożywiła dyskusja, jakich widownia były posiedzenia Komisji, domaganie się od przedstawicieli Rządu w wielu sprawach zasadniczych wyjaśnień, dowodem wreszcie wniesione liczne poprawki, opiewające na wiele miliardów złotych.

Rzecz prosta, że poprawki te, zwłaszcza dotyczące nowych wydatków, nie mogą zachwiać równowagą budżetową Państwa. Dlatego musiały one znaleźć pokrycie bądź w zmniejszeniu niektórych pozycji budżetowych, bądź też w znalezieniu odpowiednich źródeł pokrycia. Z tego też względu budżet uchwalony przez Komisję nie wiele odbiega w globalnych cyfrach od przedłożenia rządowego, przewidując ogólne zwyczajne dochody Państwa w kwocie 317.444.150 tys. zł, zaś wydatki zwyczajne ustalając na 277.645.407 tys. zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wyniesie 39.798.743 tys. zł. Zostanie ona zużyta na cele inwestycyjne. Równocześnie Komisja uchwaliła plan inwestycyjny na rok przysły w kwocie 188 miliardów zł oraz plan sfinansowania wzrostu produkcji dystrybucji towarów w kwocie 80 miliardów zł.

Ustawa budżetowa, po przyjęciu jej przez plenum Sejmu, stanie się prawem. Godzi się przy tej okazji podkreślić, że dotrzymanie przewidzianych Konstytucją terminów będzie miało niezawodnie doniosłe znaczenie gospodarcze. Pozwoli uniknąć gospodarowania w pierwszych miesiącach roku przy pomocy prowizoriów miesięcznych, umożliwi wczesne uruchomienie kredytów na cele inwestycyjne, co, jeśli chodzi o całkowite wyzyskanie sezonu budowlanego, ma zasadnicze znaczenie.

Nie ulega wątpliwości, że gospodarujemy coraz sprawniej, że nasza sytuacja gospodarcza wskazuje wyraźnie na stabilizację. W przeważającej mierze jest to zasługa obowiązujących metod gospodarki planowej, które w Polsce zdają pozytywnie swój naprawdę trudny egzamin, pozwalając nam przeprowadzić w roku 1948 generalną ofensywę na froncie gospodarczym. Celem tej ofensywy będzie m.in. podniesienie stopy życiowej mas pracujących, mas dźwigających do tej pory w głównej mierze ciężar odbudowy. Jest rzeczą jasną, że wysiłku tego mnożyć w nieskończoność nie sposób, że należy dążyć wszelkimi siłami do poprawy warunków bytowania człowieka pracy. Nie wątpimy ani na chwilę, że skonstruowany pod tym kątem widzenia budżet państwowy pozwoli to podstawowe zadanie w dużej mierze zrealizować.

Prowokacje, krwawe zajścia, strajk powszechny i zwycięstwo robotników na Sycylii

RZYM, 27. 12. (PAP). — Strajk powszechny proklamowany w szeregu miast na Sycylii, jak Trapani, Caltanissetta i Agrigento, zakończył się całkowitym zwycięstwem robotników. W Caltanissetta władze zgodziły się zadośćuczynić żądaniom związków zawodowych i wyasygnowały 570 milionów lirów na roboty publiczne. W Agrigento wyasygnowano na roboty publiczne 475 milionów lirów. W Trapani przyznano robotnikom znaczne dodatki drożyzniane.

W odpowiedzi na akcje robotników, władze i czynniki reakcyjne na Sycylii niejednokrotnie stosowały metody prowokacyjne, które doprowadzały do krwawych zaiść.

W Canicattì policja strzelała do demonstrujących robotników, 4 osoby zostały zabite, a 10 odniosło rany. W Campobello jeden z członków chrześcijańsko - demokratycznej partii strzelał do tłumu, zebra-

nego przed lokalem tej partii, zabijając na miejscu robotnika. Oburzony tłum zlincozował zabójcę. Inny krwawy incydent wydarzył się w

Wylazi sztydło z worka Trumana

NOWY JORK, 27. 12. (PAP). Jak wiadomo projekt prezydenta Trumana w sprawie „pomocy amerykańskiej” przewiduje zawarcie odrębnych układów między Stanami Zjednoczonymi, a poszczególnymi

krajskimi, uczestniczącymi w planie Marshalla.

Prasa amerykańska donosi, że wstępne rokowania w sprawie układu Stanów Zjednoczonych z Francją rozpoczęły się w Paryżu. — Ze sprawozdań korespondentów paryskich dzienników nowojorskich wynika, że Amerykanie wysunęli m. in. następujące postulaty:

a) Francja będzie korzystała z pomocy amerykańskiej wedle wytycznych, ustalonych przez rząd amerykański.
b) STANY ZJEDNOCZONE MAJĄ OTRZYMAĆ „SPECJALNE GWARANCJE” W WYPADKU, JEŻELI DO WŁADZY WE FRANCJI DOJDZIE RZĄD, KTÓRYBY ZOSTAŁ PRZEZ DEPARTAMENT STANU UZNANY ZA „ZAGRAŻAJĄCY NARODOWYM INTERESOM STANÓW ZJEDNOCZONYCH”.

c) rozmiar pomocy amerykańskiej i forma jej wykorzystania mają być podane do publicznej wiadomości w sposób uzgodniony przez oba rządy.

Wczoraj podpisano w Moskwie anglo-radzieckie porozumienie handlowe

MOSKWA, 27. 12. (PAP). Dziś o godzinie 8 wieczorem w reprezentacyjnym pałacyku ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR w Moskwie, na stałym podpisaniu anglo - radzieckiego porozumienia handlowego. Ze strony radzieckiej podpisał je minister handlu zagranicznego Mikołojan,

ze strony brytyjskiej ambasador Peterson.

Po podpisaniu porozumienia odbył się bankiet z udziałem brytyjskiej delegacji handlowej oraz przedstawicieli radzieckiego ministerstwa handlu zagranicznego.

Proszą poparcia Wallace'a bo go się boją

NOWY JORK, 27. 12. (PAP). W amerykańskich kołach politycznych oczekuje się z zainteresowaniem przemówienia, jakie Henry Wallace ma wygłosić 29 grudnia. Przemówieniu temu zostanie nadany specjalny rozgłos. Nie jest wykluczone, że Wallace poda do wiadomości publicznej swą zgodę na wysunięcie swej kan-

dydatury na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Wśród działaczy partii demokratycznej panuje ostatnio pewne zaniepokojenie, wywołane obawą utworzenia trzeciej partii. Czynnione są wysiłki, zmierzające do skłonienia Wallace'a do poparcia partii demokratycznej. Przewodniczący centralnego komitetu partii demokracji-

cznej senator Howard Mc Rathe złożył oświadczenie, w którym podkreślił, że partia demokratyczna pragnie poparcia Wallace'a.

LONDYN, 27. 12. (PAP). Korespondent „News Chronicle” donosi z Waszyngtonu, że Wallace zamierza wystąpić z partii demokratycznej i kandydować na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Wallace, jak podaje „News Chronicle”, kończy ostatnie przygotowania do utworzenia partii, która będzie się nazywała „Peoples Party”.

Umarł syn Lwa Tołstoja

MOSKWA, 27. 12. (PAP). Starszy syn Lwa Tołstoja, Sergiusz zmarł w Moskwie w wieku 85 lat. Zmarły był z zawodu kompozytorem, autorem wielu utworów skrzypcowych i fortepianowych. Opublikował on również wiele cennych

prac o życiu i twórczości wielkiego ojca. Sergiusz Tołstoj napisał pamiętniki o swoim ojcu i jego przyjacielach, pod tytułem „Szkice z przeszłości”. Pamiętniki te zostaną w najbliższym czasie wydane nakładem radzieckiego wydawnictwa literackiego „Sostizdat”.

OGŁOSZENIA
do zwiększonego numeru noworocznego administracja „Dziennika Łódzkiego” przyjmuje tylko w poniedziałek i wtorek do godziny 15

Sitwa miliardów - Trizonii

Wysłannik Wallstreet dogadał się z de Gaullem

— Niemieckie zyski dwustu rodzin Francji

— Karykatura Paneurody Brianda

— Paryskie marionetki Waszyngtonu

MOSKWA, 27. 12. (PAP). Nawiązując do planów przyłączenia francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech do „Bizonii” — „Nowoje Wremia” pisze, że w czasie swego ostatniego pobytu w Paryżu Dulles, doradca ministra Marshalla osiągnął całkowite porozumienie w tej sprawie z przedstawicielami francuskiej oligarchii finansowej. Wyjaśnił on im, że utworzenie „Trizonii” nie wyklucza otrzymania przez francuskich akcjonariuszy trustów niemieckich pewnej części zysków, pod warunkiem, że Francja przyłączy się do programu amerykańskiego i pomoże Stanom Zjednoczonym w utworzeniu trójprzymierza — USA, Wielka Brytania, Francja — w myśl instrukcji Waszyngtonu.

„Nowojorscy bankierzy wiedzą do brzo, pisze „Nowoje Wremia” — jaką rolę odegrać mogą magnaci francuscy w odbudowie potencjału wojennego Zagłębia Ruhry i Niemiec. Współpracą między koncernami francuskimi i niemieckimi istniała zawsze bez względu na to, w czyich rękach znajdowała się Saara, Alzacja i Lotaryngia. Plany magnatów francuskich i niemieckich nie zależą od granic państwowych, lecz od interesów międzynarodowych karteli. Niemiecy i francuscy akcjonariusze tych karteli popierają wszystko, co przyczynia się do wywołania koniunktury wojennej, wróżącej dla nich miliardowe dochody”.

Pismo radzieckie przypomina, że wśród finansjery francuskiej rejdował Paul Reynaud, który był gorącym zwolennikiem współpracy przemysłowców francuskich i niemieckich pod egidą magnatów amerykańskich z Wall Street. To właśnie Reynaud, jako mąż zaufania koncernu hutniczego francuskiego „Comité des forges” prowadził w swoim czasie rokowania z Stinnessem w sprawie wykorzystania rudy żelaznej Lotaryngii dla przyspieszenia rozwoju przemysłowego Zagłębia Ruhry. Nic więc dziwnego, że w czasie pobytu w Paryżu Dulles domagał się całko-

wicie nie tylko z de Gaullem, ale i z Reynaudem.

„Nowoje Wremia” stwierdza, że udzielenie przez ministra Bidault ostatecznej zody na przyłączenie francuskiej strefy okupacyjnej do „Bizonii” stanowi naruszenie paktu francusko-radzieckiego.

„Mn. Bidault — pisze „Nowoje

Wremia” — wykonuje posłusznie wolę „dwustu rodzin” francuskich i businessmenów amerykańskich”.

Pismo radzieckie polemizuje ze znanym publicystą francuskim Perlinem, który w obronie min. Bidault powołuje się na plan Paneurody Brianda. Briand w swoim czasie propagował wieczny pokój między Francją i Niemcami oraz zniesienie barier celnych.

„Imperialistyczne plany Paneurody

spełny na niczym — pisze „Nowoje Wremia”. — Cząsy Brianda minęły bezpowrotnie. Tym bardziej nie udało się zrealizować planu Brianda jego naśladowcom z Quai d'Orsay mimo poparcia Churchilla i innych reakcjonistów europejskich. Imperializm francuski jest już zgrzybiały i nie potrafi grać samodzielnej roli w polityce światowej, uczeplił się więc rydwanu dolara. Ale w wojnie przeciwko hitleryzmowi wzrosły siły demokracji francuskiej. Do niej należy przyszłość — kończy „Nowoje Wremia”.

Irańsko-amerykański układ wojskowy

MOSKWA, 27. 12. (PAP). Korespondent TASS donosi z Teheranu, że prasa irańska zwróciła specjalną uwagę na wojskowy układ amerykańsko-irański, który niedawno został zarejestrowany w sekretariacie ONZ.

Dziennik „Irań-ma” w artykule wstępnym podkreśla, że komunikat o układzie wojskowym zbiega się z wiadomościami o utworzeniu tak zwanego „grecko-turecko-irańskiego biura” w departamencie stanu. Wskazuje to — czytamy w dzienniku tym — miejsce, jakie Stany Zjednoczone wyznaczają dla Iranu w swych planach politycznych i wojennych. Wyjaśnia to również tendencje polityki irańskiej.

Atilhan tworzy legion?

NOWY JORK, 22. 12. (PAP). Korespondent „New York Times” donosi ze Stambułu, że przywódca konserwatystów tureckich Atilhan wypowiedział się za utworzeniem legionu tureckiego, który miałby walczyć razem z Arabami w Palestynie. Atilhan zapowiedział, że do legionu zgłosi się tysiące ochotników.

Zdaniem korespondenta, wątpliwe jest, aby rząd wyraził zgodę na utworzenie tego legionu, albowiem Turcja zapowiedziała swego czasu oficjalnie, że na wypadek konfliktu w Palestynie zachowa neutralność.

Uzasadnienie wyroku KPOPP

(Dokończenie ze str. 1)

W uzasadnieniu wyroku Sąd stwierdził m. in., że żaden z oskarżonych po zakończeniu działań wojennych nie przystąpił do pracy nad odbudową kraju. Wszyscy oni zajmowali się jednocześnie sił reakcji — w nienawiści do Narodu Polskiego i jego państwa. Zorganizowany przez nich komitet porozumiewawczy organizacji podziemnych był agenturą, działającą na rzecz obcych interesów.

Wyrazem tego faktu było związanie się komitetu z Cavendishem, z Bliss-Lane'em, Yorkiem, z reakcyjnymi grupami za granicą, przekazywanie obcym czynnikom tajemnic wojskowych i państwowych oraz sfalszowanych dokumentów prowokacyjnych, które miały służyć do szkalowania na terenie międzynarodowym Narodu i Państwa Polskiego.

Omawiając winę poszczególnych oskarżonych, sąd stwierdza, że w toku przewodu udowodniono ponad wszelką wątpliwość współpracę Lipińskiego z kierownictwem organizacji podziemnych, a w szczególności z komendantem głównym NSZ przedstawicielem endeków — Marszewskim. Lipiński, stary działacz sanacyjny, doprowadził do uzgodnienia linii politycznej i taktyki podziemnej organizacji sanacyjnych ze Stronnictwem Narodowym. Ustalono również, że Lipiński współpracował z szefem wywiadu Sosnowską i z Kwiecińskim i że zorganizował wymianę wiadomości stanowiących tajemnicę państwa z wyżej wymienionymi oskarżonymi.

Udowodniony został również udział Lipińskiego w KPOPP i kierownictwo jego roli w tym Komitecie. Udowodniono Lipińskiemu

AUTORSTWO MEMORIAŁU PODZIEMIA DO ONZ

oraz jego udział w wprowadzeniu do tego memoriału poprawek, zawierających informacje wojskowe. Sąd uwzględnił również okoliczność związana ze stosunkami Lipińskiego z Gestapo w roku 1944. Decydując o wymiarze kary dla Lipińskiego sąd wziął pod uwagę duże napięcie jego złej woli oraz kierowniczą rolę w podziemiu.

Odnosnie oskarżonego Marszewskiego, w przewodzie sądowym zostało udowodnione, iż odgrywał on kierowniczą i inspiracyjną rolę w nielegalnym Stronnictwie Narodowym, w komendzie głównej NSZ, a w szczególności w wywiadzie NSZ oraz przy organizacji komitetu porozumiewawczego. Sąd uznał również za udowodnioną winę Marszewskiego, który odegrał

KIEROWNICZĄ ROLE PRZY NAWIĄZYWANIU KONTAKTÓW Z OBCYMI CZYNNIKAMI

i przy przekazywaniu tym czynnikom wiadomości, stanowiących tajemnicę państwową. Określając mentalność Marszewskiego, sąd podkreślił, że wynika ona z faszystowskiej ideologii Stronnictwa Narodowego. Z ideologii tej wypływa jego nienawiść do Polski Ludowej i duże napięcie złej woli. W obronie ustroju państwowego i zdobyczy społecznych mas pracujących sąd uznał za stosowne orzec w stosunku do Marszewskiego najwyższy wymiar kary.

W stosunku do oskarżonej Sosnowskiej, sąd uznał iż przewód sądowy udowodnił w całej rozciągłości jej winę

DZIAŁALNOŚCI WYWIADOWCZEJ.

Odnosnie wywiadu oskarżonego Kwiecińskiego sąd uznał za udowodnione, iż pełnił on kierowniczą rolę szefa wywiadu w organizacji „NIE” w delegaturze sił zbrojnych i WIN. Zostało udowodnione, że Kwieciński rozbudował sieć wywiadowczą obszaru centralnego WIN, że nawiązywał KONTAKT Z ZAGRANICZNYMI OSRODKAMI DYSPOZYCYJNYMI

jak również z innymi sieciami wywiadu. Kwieciński dysponował funduszami obcego pochodzenia, jako przedstawiciel WIN w KPOPP utrzymywał kontakty z Cavendishem i Yorkiem i polecił swojemu aparatowi wywiadowczemu przekazywanie materiałów szpiegowskich obcym czynnikom.

Odnosnie oskarżonego Obarskiego sąd uznał za udowodnione udział jego w trzech organizacjach podziemnych WRN, WIN i Komitecie porozumiewawczy. Udowodniono również, że wina Obarskiego w przekazywaniu komórcze wywiadu wiadomości stanowiących tajemnicę państwową.

Jako okoliczność łagodzącą sąd wziął pod uwagę przeszłość bojową Kwiecińskiego z roku 1939 oraz z czasów okupacji.

Odnosnie oskarżonej Marynowskiej sąd uznał, że przewód sądowy potwierdził całkowicie jej winę działalności szpiegowskiej. Marynowska przekazywała materiały wywiadowcze obcym czynnikom, doprowadziła do spotkań przedstawicieli podziemia z przedstawicielami państw obcych. W stosunku do oskarżonego Sę-

dziaka przewód sądowy udowodnił, iż zajmował on kierownicze stanowisko szefa sztabu białostockiego okręgu WIN, komendanta okręgu białostockiego i zastępcy do spraw wojskowych komendanta obszaru centralnego. Na tych stanowiskach Sędziak kierował wywiadem, oddziałami leśnymi i działalnością propagandową. Jako okoliczność łagodzącą sąd uwzględnił udział Sędziaka w walce z Niemcami oraz jego szczerą przynależność do niego.

Od wyroku stronom przysługujące prawo wniesienia skargi rewizyjnej do Najwyższego Sądu Wojskowego.

Coraz więcej zatrudnionych w przemyśle polskim

W ciągu 14 miesięcy ilość ubezpieczonych wzrosła o 30 proc.

Rozwój polskiego życia gospodarczego wciąga w swoją orbitę coraz szersze rzesze społeczeństwa. Jest to prosta konsekwencja rosnącego zapotrzebowania na siłę roboczą w przemyśle.

Biorąc za 100 stan zatrudnienia w przemyśle w 1945 — już w połowie 1946 r. osiągamy poziom 277 proc. w styczniu 1947 319 proc., a w czerwcu br. 325 proc. Ostatnie tygodnie IV kwartału br. wykazały, że stan zatrudnienia w przemyśle osiągnął poziom 340 proc. stanu z 1945 r. Wszędzie te cyfry wskazują na prawidłowość rozwoju naszego życia gospodarczego.

Za miarę uprzemysłowienia kraju można również uważać ilość osób podlegających ubezpieczeniu choro-

bowemu. 1 lipca 1946 r. ubezpieczonych od choroby (wliczając członków rodziny) było w Polsce 2 miliony 470 tysięcy osób, w styczniu br. ilość ta wynosiła 2 miliony 817 tys. osób, a w dniu 1 września br. 3 miliony 232 tys. osób. W ciągu więc 14 miesięcy ilość ubezpieczonych wzrosła przeszło 30 proc. (x)

Katastrofa ekspresu

BERLIN, 27. 12. (PAP). W pobliżu Koblencji nastąpiło zderzenie dwóch pociągów pociągów.

Jak wynika w pierwszych doniesieniach, w katastrofie zginęło 15 pasażerów, a 50 odniosło obrażenia.

Wymowne wybory

PARYŻ, 27. 12. (PAP). Agencja Eam Press donosi z Salonik, że odbyły się tam wybory do związku zawodowego pracowników bankowych w Salonikach i Macedonii. Do wyborów złożono dwie listy — rządową i partii demokratycznych. Pomimo niesłychanego nacisku, na listę demokratyczną padło 80 proc. głosów.

Prasa rządowa opublikowała artykuły, w których domaga się aresztowania i deportacji przywódców urzędników banków północno-greckich: na skutek propagowania przez nich idei demokratycznych.

Chemicy polscy wykonali roczny plan produkcji

GLIWICE, PAP). W dniu 23 b.m. zakłady wytwórcze i przetwórcze podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Chemicznego wykonały w całości plan produkcyjny na rok 1947, wytwarzając produkty wartości ogólnej 561.500.000 zł. (według relacji w roku 1937).

Spśród zjednoczeń, które przedterminowo wykonały plan, wysuwały się na czoło Zjednoczenie Przemysłu

Organicznego, Przemysłu Koksochemicznego. Materiałów Wybuchowych oraz przemysłu gumowego i przemysłu gazów technicznych. W związku z wykonaniem planu rocznego dyrektor generalny CZPC prof. dr A. Zmączyński wystosował specjalny meldunek do ministra przemysłu i handlu ob. Minca.

Jutro — plenum Sejmu

Podajemy program obrad

WARSZAWA, 27. 12. Najważniejszym punktem porządku dziennego obrad 82 plenarnego posiedzenia Sejmu Ustawodawczego, które rozpocznie się w dniu 29 bm., będzie sprawozdanie Komisji skarbowo-budżetowej o projekcie ustawy skarbowej i preliminarzu budżetowym na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1948 r. Sprawozdawcą generalnym w imieniu komisji będzie poseł A. Miłtura.

Na porządku dziennym znajduje się ponadto pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o prowizorium szczegółowego planu inwestycyjnego na I kwartał 1948 r. Jak można oczekiwać, Sejm po pierwszym czytaniu odesła projekt ustawy do komisji planu gospodarczego, która prawdopodobnie zbierze się jeszcze w tym samym dniu, t. j. 29 bm., by po przedyskutowaniu zwrócić projekt ustawy na plenum Sejmu jeszcze przed nowym rokiem.

Szczegółowy projekt planu inwestycyjnego na cały przyszły rok wejdzie na porządek obrad komisji planu gospodarczego w styczniu. Prace komisji nad planem inwestycyjnym przeciągną się prawdopodobnie cały miesiąc, po czym plenum Sejmu będzie mogło ustosunkować się do całości projektu planu.

Protest przeciw wyrokowi śmierci

LONDYN, 27. 12. (PAP). Członkowie parlamentu brytyjskiego oraz szereg wybitnych osobistości wysłało do ambasady angielskiej w Madrycie depeszę, protestującą przeciw

ko skazaniu na śmierć przywódcy komunistów hiszpańskich — Zorgi.

Wśród podpisów na depeszy widnieją m. in. nazwiska posłów Dalberga, Pritta, Orbachay, znanego ekonomisty prof. Sole, przewodniczącego związku górników Lawthera i sekretarza londyńskiej rady handlowej — Jacobsa.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ

Sprawa Champenois

— dzieje dziennikarza który bronił prawdy

MOSKWA, 27. 12. (PAP). Jak już donosiłmy dyrekcja agencji France Presse zastosowała ostre sankcje wobec swego moskiewskiego korespondenta Jana Champenois za to, że

wyraził on uznanie dla szefa francuskiej misji repatriacyjnej w Moskwie ptk. Marquier, który wystąpił w obronie paktu francusko-radzieckiego.

Obecnie dyrekcja agencji France Presse zawiadomiła Champenois, że udziału mu w misji i odwołuje go z Moskwy.

Należy podkreślić, że Champenois, który jest najdłużej akredytowanym korespondentem w Moskwie, spędził w Związku Radzieckim cały okres wojenny, odmówił w swoim czasie współpracy z rządem Vichy i popierał aktywnie francuski ruch oporu.

Grupa zagranicznych dziennikarzy w Moskwie, reprezentująca 8 narodowości — Anglię, Francję, Polacy, Szwedzi, Czesi, Jugosłowianie, Chińczycy i Albańczycy — wystosowała list do sekretarza generalnego Międzynarodowej Federacji Dziennikarskiej w Pradze. W liście tym korespondenci proszą Międzynarodową Federację Dziennikarską o podjęcie kroków w obronie Champenois i stwierdzają, że postępowanie dyrekcji agencji France Presse jest sprzeczne z elementarnymi prawami dziennikarza.

Fraszka

Białogłowy i ich mowy

Gdyby ta rzecz nie piśmem była potwierdzona, Ze niewiasta fest z męskiej kości uczyniona. Uważając ich szept i tak zwane mowy, Rzekłbyś, iż z języka stworzył białogłowy.

Stanisław Stefan Jagodziński (1621 r.)

O „płonącym” monopolu

czyli: zapalek mamy w bród

Do koloru, do wyboru: fajkowe, sztormowe, gabinetowe

— Interesujące dane i cyfry

PRODUKCJA ZAPALEK W BIEŻĄCYM OKRESIE MIMO OLBRYMICH TRUDNOŚCI, JAKIE STANOWIĄ BRAK ODPOWIEDNICH SUROWCÓW POSTAWIONA ZOSTAŁA NA POZIOMIE, KTÓRY W ZUPEŁNOŚCI POZWOLIŁ NA ZASPOKOJENIE RYNKU KRAJOWEGO, A NAWET STWORZYŁ MOŻLIWOŚCI EKSPORTOWE.

Szescie czynnych fabryk zapalek (w tym trzy na Ziemiach Odzyskanych), jakimi dysponuje obecnie PMZ wyprodukowało w rb. 168.691 skrzyń, zawierających po 500 pudełek zapalek normalnych. Jest to ilość w zupełności zaspokajająca zapotrzebowanie krajowych konsumentów (ogółem w rb. sprzedano w kraju 168.600 skrzyń zapalek normalnych).

Obok produkcji zapalek normalnych w fabrykach PMZ wyrabiane są również zapalki specjalne (gabinetowe, fajkowe i sztormowe). W rb. wyprodukowano ich ogółem 1975 skrzyń.

Łącznie więc w rb. PMZ wyprodukowało 170.579 skrzyń zapalek, co wykazuje prawie czterokrotny wzrost w stosunku do produkcji z r. 1945, a przeszło dwukrotny wzrost w stosunku do produkcji ostatnich lat przed wojną.

POLSKIE ZAPALKI DO HOLANDII I ANGLII

W r. 1948 PMZ przewiduje produkcję 190 tys. skrzyń zapalek (w tym normalne i specjalne). Z liczby tej 10 tys. skrzyń przeznaczają się na eksport, przy czym jeżeli zapotrzebowanie będzie duże PMZ może liczyć zapalek eksportowych zwiększyć do 30 tys. skrzyń.

W chwili obecnej prowadzone są transakcje wstępne, celem zawarcia umów handlowych o eksporcie zapalek z Holandii i Anglii.

Osiągnięcia PMZ są tym poważniejsze, że zapalki produkowane są wyłącznie z surowców krajowych, które zastępują sprowadzane przed wojną drogie surowce zagraniczne.

Przed 1939 r. polski przemysł zapalczywy stosował do produkcji wyłącznie osiłek, która jest najlepszym drewnem do wyrobu zapalek. Ponadto jakość zapalek zależała od surowców importowanych z zagranicy: siarczek antymonu, guma

arabska, guma tragant, fosfor czerwony i dwutlenek manganu.

Po wyzwoleniu, z uwagi na konieczność oparcia produkcji zapalek przede wszystkim na surow-

cach krajowych, Państwowy Monopol Zapalczywy, wobec braku osiłka w Polsce, od 1945 r. produkuje zapalki z drewna świerkowego, olechowego, bukowego i innych.

SUROWCE ZAGRANICZNE ZASTĄPIŁO KRAJOWYMI

Pozostałe importowane surowce, po przeprowadzeniu odpowiednich badań zastąpiono surowcami krajowymi: siarczek antymonu zastąpiono krajowym pirytem, kleje: gumę arabską i gumę tragant za-

stąpiono klejami krajowymi pochodzenia zwierzęcego i roślinnego, a dwutlenek manganu — nie wykorzystywanym przed 1939 r. krajowym dwutlenkiem manganu, wydobywanym w woj. kieleckim.

Przy stosowaniu wymienionych surowców zastępczych Dyrekcja PMZ i fabryki zapalek włożyły duży wysiłek, aby jakoś zapalek podnieść do poziomu przedwojennego. Od listopada 1946 r. specjalna komisja Dyrekcji PMZ co miesiąc bada próbki zapalek przed wypuszczeniem na rynek i kwalifikuje w myśl ustalonych zasad jakość zapalek produkowanych we wszystkich fabrykach.

Listy do Redakcji

O prawo do mieszkania

Do Redakcji „Dziennika Łódzkiego” w Łodzi.

Proszę o umieszczenie w najbliższym numerze następującej wiadomości:

Oboje pracujemy w szkole, ja oprócz tego studiuję na Uniwersytecie. Mamy dwoje dzieci. Posiadamy bardzo ciasne mieszkanie, dostawione parę metrów kwadratowych, gdyż reszta zajmuje łóżka, stół itp. Mam przydzielony na 2 pokoje z kuchnią, jestem głównym lokatorem. W jednym z tych pokoi (większym) zamieszkiwała sublokatorka, która nie wymeldowawszy się, wyjechała na Zachód. Przed jej wyjazdem urzędniczka i referent z Urzędu Lokalowego przy Starym Śródmiejsku - Łódzkiem informowali mnie, że skoro posiadam decyzję na całość, to po wyjeździe sublokatorki zajmuję pokój. Jednak stało

sie inaczej, ten sam referent mimo, że wiedział, że posiadam przydział na 2 pokoje z kuchnią, wydał decyzję komu innemu, a ja w dalszym ciągu muszę męczyć się w ciasnocie, gdzie nie mogę ani uczyć się, ani nawet odpocząć. Sprawę skierowałem do Komisji Lokalowej, która moich argumentów nie wzięła pod uwagę, i mój pokój przydzieliła komu innemu. Wie le mówi o ciężkiej i odpowiedzialnej pracy tych, którzy wychowują „przyszłość narodu” — a jednak gdy przyjdzie do zajęcia stanowiska po stronie prawdy i sprawiedliwości, wówczas o wszystkim się zapomina i czyni się inaczej. Twierdząc, iż orzeczenie Komisji Lokalowej przy Starostwie Śródmiejsko - Łódzkim ul. 6-go Sierpnia 5, jest niesprawiedliwe.

Kazimierz Siemiaszko.
Łódź, ul. Różana 4, m. 6.

W sprawie koncertów dla przodowników pracy

W różnych formach wyrażane jest uznanie dla przodujących w pracy robotników, którzy w wysokim procencie przekroczyli normy produkcyjne. Otrzymują oni specjalne premie pieniężne albo też, jak np. ostatnio znany górnik Pstrowski — wysokie odznaczenia.

Poza tym jedną z bardzo często praktykowanych form uznania są koncerty, podczas których wymienia się nazwiska wyróżniających się robotników, którym dedykowano poszczególne utwory.

Celem tych koncertów jest nagroda dla przodowników pracy i zachęcanie innych robotników do wysiłku pracy.

Niestety, koncerty mają jeden mankament. W 90% urządzane są tylko na terenie wielkich miast, jak np. Łódź, Katowice, Poznań, Prowincja jest pomijana. Jedyne może na Śląsku sytuacja przedstawia się lepiej.

Czy pomyślano, że i na terenie Pabianic, Zgierza, Ozorkowa, Brzezin, Piotrkowa czy Aleksandrowa robotnicy wszystkich gałęzi prze-

mysłu pracują nie mniej wydajnie niż robotnicy samej Łodzi, i że im także należałoby urządzić jakiś koncert i w jego ramach wyróżnić przodowników.

Ostatnio wprawdzie na terenie pabianickiego oddziału Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Konfekcyjno-Odzieżowego, powstała myśl urządzić koncertu dla pracowników tej branży. Ale co z tego wynikło?

Zwrócono się o poparcie do Zarządu Głównego Zw. Zaw. Konfekcyjno-Odzież., który bardzo przychylnie ustosunkował się do tego projektu, asygnując na ten cel pewną sumę pieniężną. Okazało się to niewystarczające na pokrycie kosztów imprezy, wobec czego poprzez Dyrekcję PFP Ośrodka Nr 6 proszono w Dyrekcji Przem. Konfekcyjno-Odzież. w Łodzi, o zezwolenie na wydatkowanie pewnych kwot, przeznaczonych na akcje kulturalno-oświatowe, z kasy Ośrodka. Niestety, Dyrekcja Przem. Konfekcyjno-Odzież. odmówiła tej prośbie, a nawet zabroniła wydatkowania jakiegokolwiek sum na ten cel.

Akcja Oddziału pabianickiego Zw. Zaw. Prac. Przem. Konfekcyjno-Odzież. jest jednak wypadkiem sporadycznym na terenie okręgu łódzkiego.

Czy nie warto by się zainteresować prowincjonalnymi robotnikami i okazać im również uznanie za ich pracę, np. robotnicy Pabianic, w połowie grudnia wykonali plan roczny w przemyśle bawełnianym.

Czekamy z niecierpliwością na odpowiedź.

T. R. Bon.

Leczenie cukrzycy

W dziale odpowiedzi Redakcji w dn. 18.12.47 r. ukazała się w „Dzienniku Łódzkim” notatka w sprawie możliwości leczenia cukrzycy w Łodzi, zawierająca nieścisłe informacje.

W związku z powyższym pozwalam sobie podać do wiadomości, iż od przeszło roku jest czynne ambulatorium specjalnie tylko dla chorych na cukrzycę przy I Klinice Chorób Wewnętrznych U. Ł. mieszczącej się w Szpitalu Ubezpieczalni Społecznej (ul. Kępczńskiego 22).

Przyjęcia chorych pod osobistym kierunkiem profesora, odbywają się według zapisu, w każdą środę o godz. 10 rano, z wyjątkiem ferii akademickich.

Z poważaniem:
Dr. E. WAWRZYŃSKI
adiunkt I Kliniki Chorób wewn. U.Ł.

Nowa taryfa kolejowa

Ceny pracowniczych biletów miesięcznych nie podlegają podwyżce

Z dniem 1 stycznia 1948 ustalona została nowa taryfa przewozowa na kolejach państwowych. Koszt przewozu osób, bagażu, i przesyłek zostanie podniesiony.

I tak:
Przy odległościach do 150 km. bilety na przejazd jednorazowy zdrożeją o 50 proc., przy dalszych odległościach podwyżka jest mniejsza. Przy 300 km. wynosi ona 33 proc., przy 400 km. — 26 proc., przy 500 km. — 22 proc.; przy 600 km. — 19 proc., a przy 800 — 12 proc.

O 50 proc. wzrosną ceny biletów miesięcznych normalnych i szkoi-

Po prostu

A droga wiodła przez... Jelenią Górę

Jadę na „Wczasy”. Proszę o bilet do Karpacza: 300 zł. dopłaty — bo pociąg pośpieszny. Dopłacam, Nachodzi przepelniony, nie ma miejsca na jedną nogę, a tu jechać chcą o-bie i walizka też. Kusi jakiś nieobleżony wagon. — Miejscówki. Dopłacam 300 zł.

Jazda wspaniała... Wreszcie — 10 rano i Jelenia Góra. Wprawdzie wagon idzie do Karpacza, ale nasza droga wiodzie przez Jelenią Górę.

Wysiadam. Chłopiec bierze na sa-neczki walizkę (150 zł.).

FORMALNOŚCI W ZW. ZAW. TRWAJĄ DOŚLEWNI 5 MINUT, zdaliśmy więc na autobus na 11, ale nie zdążyliśmy, właśnie nas mij-a, a następny o 13. Cóż, kiedy wszystkie miejsca wyprzedane, a ostatni dopiero o 16. A więc cały dzień w Jeleniej Górze. Rzeczy na przechowanie — (koszt). Cały dzień waleśania się na deszczu — katar; strata dnia — koszt. Autobus odszedł o 17. Cena przejazdu do Karpacza 30 zł, plus bagaż. Wieczorem wresz-cie Karpacz. Sanie na miejsce prze-znaczenia (Bierutowice)... 1500 zł., no ale okazuje się, to tylko kłóba ner-wów, kończy się opłatą po 200 zł. od osoby.

A nazajutrz widzisz, że jesteś w krainie baśni. I rodzi się żal: kocha-ne Związki, któreś się nas tu przys-łały, dlaczego straciłam cały dzień pobytu tutaj, dlaczego musiałam przerwać podróż i tak ją skompliko-wać.

Dlaczego narażona zostałam na niepotrzebny koszt i zdenerwowanie? Czyżby tego nie dało się zmienić?

„WCZASOWICZANKA”

Kary

za nieprawne noszenie munduru

Obowiązujące przepisy (art. 26 Prawa o wykroczeniach w związku z art. 16 § 1 Przep. wpraw. K. K. i Pr. o Wykr.) przewidują karalność w drodze administracyjnej wypadków bezprawnego przywłaszczenia stanowiska i tytułu, lub munduru publicznego noszenia odznaczeń, oznak, gdy się do tego nie jest uprawnionym. Kary za tego rodzaju wykroczenia mogą być nakładane w wysokości do miesiąca aresztu lub do 10.000 zł grzywny.

Ostatnio Sąd Starościjski przy Starostwie Grodzkim Śródmiejsko-Łódzkiem ukarał za nieprawne noszenie munduru W. P. Matusiaka Adama, zam. przy ul. Armii Ludowej Nr 16 — grzywną w wysokości 3.000 zł.

Wyróżnione projekty

ogrodu botanicznego w Łodzi

Pierwsze nagrody otrzymali warszawiacy

W wyniku rozpisania przez Zarząd Miejski w Łodzi projektu urządzenia ogrodu botanicznego jury konkursowe przyznało pierwszą nagrodę w wysokości 100 tys. zł. autorowi jednej z prac inż. Zielenicy i inż. arch. Biemcowski, zam. w Warszawie, drugiej nagrody nie otrzymała żadna z prac. Natomiast przyznano dwie równorzędne trzecie nagrody w wysokości po 30.000 zł. każda inż. ogr. Hollwigowi i dr. inż. Lepkowskiemu z Warszawy. Poza tym sąd postanowił zakupić prace ogr. dypl. Marcinkowskiego i ogr. dypl. Siejkowskiemu z Łodzi.

Czy daltonista może być malarzem?

dowiesz się o tym w naszej poradni psychologicznej

Trafny wybór zawodu, to rzecz niezmiernie ważna. Krewni lub znajomi pociągający się do obowiązku udzielania „dobrych wskazówek” odają bardzo często „medwiedzią przysługę”. Istnieje obecnie szereg „modnych” zawodów jak np. zawód radio-technika, elektromontera, tokarza czy krawcowej. Do tych właśnie zawodów starsi nakłaniają młodzież. Jednocześnie wiele zawodów nawet bardzo popłatnych jak np. bednarstwo, czy zdunstwo jest zupełnie lekceważone.

Okazuje się jednak w praktyce, iż znaczny procent ludzi nie nadaje się do wykonywania obranych przez siebie zawodów, natomiast z wielkim pożytkiem mogliby oni pracować w innych fachach.

I tu właśnie nieocenione usługi oddać może poradnictwo zawodowe. Zastosowanie naukowych metod umożli-wia

DOKŁADNE ZBADANIE ZDOLNOŚCI UCZNIÓW.

O konieczności badań testowych, niech świadczy fakt, iż 8 proc. męzczyzn posiada t. zw. ślepotę kolorów, nie rozróżnia barwy zielonej od czerwonej lub widzi wszystko jako szara w wielu odcieniach płame. Oczywiście, człowiek taki nie może zostać farbiarzem, czy maszynistą kolejowym.

Na terenie Łodzi od 1919 r. istnieje Miejska Poradnia Psychologiczna, która oprócz działu selekcji dzieci podejrzanych o niedorozwój umysłowy, poradnictwa szkolnego, poradnictwa wychowawczego, badania osobowości i innych, prowadzi

DIJAŁ PORADNICTWA ZAWODOWEGO.

W tym celu współpracując w tej dziedzinie z Urzędem Zatrudnienia.

OBRANIE WŁAŚCIWEGO ZAWODU.

Ważnym czynnikiem przy wyborze zawodu jest tzw. uświadomienie za-

wodowe. Polega ono na najdokładniejszym poinformowaniu ogółu społeczeństwa o poszczególnych zawodach przez pogadanki w szkołach, filmy krótkometrażowe, broszury itp. Kandydat wybierając zawód powinien znać dokładnie czynności związane z jego wykonywaniem, oraz możliwości zarobkowe.

Należy stwierdzić, iż pośrednicztwo zawodowe znajduje obecnie coraz większe zainteresowanie i zrozumienie.

Ostatnio Minister Pracy i Opieki Społecznej, Rusinek, zwiedził poradnie zawodowe w krajach, gdzie są one postawione na najwyższym poziomie — w Anglii i ZSRR. (sbk).



Ul. Rzgowska otrzymała światło

Przyjemny „podarunek gwiazdkowy” otrzymali od miasta mieszkańcy ul. Rzgowskiej. Ulica ta, pogrążona dotąd w mrokach, uzyskała w lużej swej części oświetlenie gazowe.

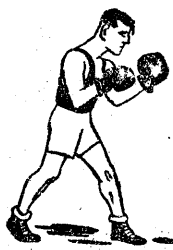
Gazownia łódzka oświetlała przed wojną szereg ulic na peryferiach miasta, odciążając elektrownie. Powojenne trudności techniczne ograniczyły poważnie produkcję gazu. Ul. Rzgowska jest pierwszą ulicą po wojnie, która otrzymała oświetlenie gazowe.

Instalacje oświetleniowe na ul. Rzgowskiej, składające się z lamp 20-płomiennych na słupach masztowych, ukończone zostały na same święta. W dniu 23 bm. oświetlony został odcinek między ul. Dąbrowską i Lelewela, a w samą Wigilię (24 bm.) — dalszy odcinek od ul. Lelewela do Korzeniowskiego.

Miejmy nadzieję, że po tej pierwszej ulicy oświetlonej gazem przyjdzie kolej na następne... (O.)

Zmarnowana okazja

Mogły być w Łodzi dwa mecze międzynarodowe - nie będzie ani jednego



Pisaliśmy w swoim czasie o wizycie prezesa PZB w Łodzi p. Bielewicz, który między innymi sprawami miał do załatwienia sprawę zorganizowania w Łodzi spotkania z Węgrami.

PZB nosiło się z zamiarem meczu ten zorganizować rzeczywiście w Łodzi, ale Łódź niezbyt chętnie przyjęła propozycję PZB ze względu na to, że na 1 stycznia projektowany był mecz ŁKS z bokserami Czechosłowacji.

PZB nie mogło dłużej czekać na powzięcie decyzji i drugi mecz z Węgrami przyznano do zorganizowania w Warszawie.

A tymczasem, jak wczoraj podaliśmy, Łódź otrzymała depeszę, że bokserzy Czechosłowacji nie mogą przyjechać na mecz z ŁKS.

Koniec jest taki, że nie będziemy mogli w najbliższym czasie ogłosić ani bokserów węgierskich, ani też pięściarzy Czechosłowacji.

Radziłszy w swoim czasie, żeby przyjąć propozycję PZB i zorganizować mecz z Węgrami w Łodzi nie zważając na to, że mają w następnym dniu bawić w Łodzi bokserzy Czechosłowacji. Niestety, uwagi nasze nie zostały przyjęte pod rozważenie i zmarnowana została okazja do zorganizowania w Łodzi zawodów o charakterze międzynarodowym.

Z jednej strony cieszymy się tym, że Łódź posiada w finałowych rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo

Polski dwa zespoły, ale przysłówie powiada, że od przybytku głowa nie boli i nigdy nie zaszkodzi, jeśli odbędą się jeszcze jakieś mecze o znaczeniu międzynarodowym.

Dla zarządu ŁOZB jest to nauką, że nie trzeba nigdy kierować się

wzglądnym jednym tylko klubem, a brać pod uwagę dobro całego sportu łódzkiego i dlatego wyrażamy żal, że niestety nie mogło dojść w Łodzi do spotkania z bokserami Węgier.

Kto pojedzie do St. Moritz

Skład reprezentacji Polski już ustalony

Polski Związek Hokeja na lodzie ustalił już skład reprezentacji Polski wybierającej się na Igrzyska Zimowe do St. Moritz.

Reprezentacja przedstawia się następująco: Maciejko, Przedziecki, Kasprzycki, Bromer, Kowalski, Czorych, Gansiniec, Palus, Burda, Skarżyński, Bogdał, Wołkowski, Marchewczyk, Tłaja, Lewacki, Wiecek i Dolewski.

Kierownikami ekspedycji będą płk. Czarnik i dr. Kasprzak.

Dziwi nas nieco, że skład ustalony został przy zielonym stoliku nie mając absolutnie żadnych możliwości porównawczej, jeżeli chodzi o koszty naszych zawodników. Jeżeli chodzi o ten skład, to mamy bardzo poważne zastrzeżenia. Przede wszystkim raz na brak w reprezentacji Makutyłowicza, który w zeszłym roku w Pradze miał bardzo dobrą opinię i niewątpliwie zasłużył na to, żeby

by i w tym sezonie mógł być brany pod uwagę przy wyjeździe za granicę.

Echa sportowe ze Związku Radzieckiego

Nowy rekord Kurdiawcewa

Na torze lodowym towarzystwa „Wodnik” w Gorki odbyły się zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej na lodzie, które zgromadziły cały szereg doskonałych zawodników ZSRR. Mimo niezbyt przyjaznych warunków atmosferycznych (silnego wiatru) impreza ta była niezwykle interesująca i stała na wysokim poziomie.

W pierwszej części zawodów startowali juniorzy, a następnie kobiety. Jedną z zawodniczek, Akifjewa, uzyskała na dystansie 500 mtr. dobry — jak na początek sezonu — czas 50,7 sek.

Światowa rekordzistka Karelina miała czas 52,8 sek., Holszczenkowa przejechała tę trasę w czasie 51,1 sek., a Walowa uzyskała czas 51,7 sek. Juniorzy Lisin i Tomiczew mieli czasy 48,4 sek. i 49 sek.

W dalszej części zawodów startowali seniorzy. W pierwszej parzejechał Kudriawcew i Bielajew. Pierwszy przejechał trasę w pięknym stylu w czasie 43,9 sek. Jest to najlepszy czas uzyskany w ZSRR w historii sportu łyżwiarskiego, notowany na początku sezonu. Bielajew miał

czas 45,1 sek. W konkurencji na dystansie 1500 mtr. Proszyn miał czas 2:31,1 a Strood — 2:33,7.

W konkurencji kobiecej na tym samym dystansie Holszczenkowa miała czas 2:54,3, 2) Karelina — 2:54,8, 3) Akifjewa — 2:55,1.

Przedbieg na dystansie 3.000 mtr. dla mężczyzn wygrał Anikanow — 5:24,9, a drugi przedbieg Piskarew — uzyskał jeszcze lepszy czas — 5:18,9. Wyścig odbył się w ciężkich warunkach podczas zademki śnieżnej, dlatego uzyskane wyniki należy uważać na bardzo dobre.

Sportowcy ZSRR bawić będą w Łodzi

W 1948 r. Główna Rada Sportu Pracowniczego, skupiająca sportowców zorganizowanych w ruchu zawodowym — projektuje szereg wielkich imprez sportowych, a mianowicie:

27 lutego w Katowicach odbędzie się spotkanie reprezentacji gimnastycznej KCZZ z reprezentacją Radzieckich Związków Zawodowych;

18 kwietnia w Łodzi, w hali włókniarzy „WIMA” zostanie rozegrany mecz pięściarski między reprezentacją KCZZ a reprezentacją Radzieckich Związków Zawodowych;

W czerwcu projektowany jest mecz piłkarski reprezentacji KCZZ z reprezentacją jugosłowiańskich związków zawodowych;

19 sierpnia moskiewski „Spartak” rozegra mecz piłkarski z reprezentacją KCZZ.

Ustalono także termin pierwszych Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych na 19 — 22 sierpnia 1948 r.

W.F. mógł równie dobrze powziąć decyzję ostateczną w tej sprawie i nie odwoływać się do opinii okręgow.

Cóż mogą powiedzieć okręgi? Już widzimy jak w okręgach zasiadają za stolami lokalni działacze sportowi i dyskutują do nieskończoności.

Cóż mogą powiedzieć „provincjonalni” działacze sportowi na temat meczu Grochów—Warta? Ci, którzy decydować będą o losach Warty czy Grochowa nie byli przecież na tym meczu.

Bardzo dobrze, że tym razem P.U. W.F. i P.Z.B. zechciało usłyszeć głos okręgów, ale sprawa ta jest w danym wypadku bezprzedmiotowa. Znacznie inaczej przedstawiałaby się sprawa, gdyby chodziło o rzecz, nie mającą nic wspólnego z ringiem. W danym jednak wypadku chodzi o wynik uzyskany na ringu.

Zmieniony on może być tylko przez sędziów, a nie przez interpretację jakiegoś tam paragrafu regulaminu.

Uważamy, że na konferencji w PUWF obrano nieco mylną drogę, dając tym samym innym związkom przy innych okazjach do szukania sprawiedliwości na tej samej niezbyt dobrze obranej drodze.

PODZIĘKOWANIE.

Za szybkie i skuteczne stłumienie pożaru w naszym mieszkaniu przy ul. Piotrkowskiej 181, w nocy na 21 grudnia, wyrażamy IV Oddz. Straży Pożarnej, a w szczególności ob. kapitan. Piękarskiemu i ob. sierżantowi Stańczykowi najgorętsze podziękowanie
GERA i BOLESŁAW NUSBAUM, inż.
(8744)

Najlepsi tenisisci Czechosłowacji

Lista najlepszych tenisistów i tenisistek Czechosłowacji została już oficjalnie ogłoszona.

Naturalnie na pierwszym miejscu znajduje się wśród mężczyzn najlepszy gracz Europy, Jaroslav Drobný, a wśród kobiet pierwsze miejsce na liście zajmuje Straubeova.

Prasa Czeska komentując ogłoszoną listę zwraca uwagę na fakt, że między najlepszymi pięcioma tenisistami znajduje się trzech doskonałych hokeistów.

Pełna lista przedstawia się następująco:

Mężczyźni: 1) Drobný, 2) Cerník, 3) Matous, 4) Smólinický, 5) Zabrodský, 6) Solc, 7) Vodicka, 8) Pachovsky, 9) Dostal, 10) Becka.

Kobiety: 1) Strobova, 2) Miskova, 3) Pittnerova, 4) Nadvornikova, 5) Jilkova, 6) Velecka, 7) Urbankova.

Ekspedycja fińska do St. Moritz

Przedstawiciel Fińskiego Komitetu Olimpijskiego oznajmił, że Finlandia wysłała na Zimowe Igrzyska Olimpijskie do St. Moritz ekspedycję, składającą się z 13 zawodników z 13 kierowników i przedstawicieli oficjalnych, jednego trenera i jednego urzędnika administracyjnego.

Dużą ilość przedstawicieli oficjalnych i kierowników jest usprawiedliwiona tym, że Finlandia organizuje w roku 1952 Olimpiadę u siebie i dokładna obserwacja Igrzysk w St. Moritz, będzie dla niej pouczająca.

Wśród zawodników będzie: 20 narciarzy, 5 łyżwiarzy (jazda szybka), 7 wojskowych, którzy wezmą udział w zawodach patrolowych i w pięcioboju.



Łyżwiarze czescy w Norwegii

Łyżwiarze czechosłowaccy, którzy wezmą udział w Igrzyskach Olimpijskich w St. Moritz, przebywają obecnie w Norwegii, gdzie trenują, pilnie przygotowując się do zawodów.

Trening ten przynosi bardzo dobre wyniki. Dowodem tego jest fakt, że na zawodach w Hamarze, organizowanych przez Norwegów, czeski łyżwiarz Kolar zwyciężył na dystansie 500 metrów, uzyskując czas 45,6 sek. — co jest nowym rekordem Czechosłowacji. Drugie miejsce zajął Jansson (Szwecja) — 45,9 sek.

TADEUSZ DOŁĘGA - MOSTOWICZ

ZNACHOR 26)

— Zdolny ty jesteś, Antoni — mawiał Witalis — Znać, że po świecie bywały.

A znowu innym razem.

— Nie taki ty jeszcze stary. Będiesz mądrze Prokopowi służyć, a to patrz, jeszcze i żonę sobie wysłyszysz, Olgę — wdowę poślubisz...

— Gadasz, sam nie wiesz co — wzruszył ramionami Antoni Kosiba — ani im to w głowie, ani tym bardziej mnie. Po licha mi to?

Dudniło koło młyńskie, szumiał obfity strumień wody, warczały żarna. Biały pył mączny unosił się w powietrzu napełniając je chlebny smakiem. Od świtu do nocy nie brakło zajęcia. Owszem, raczej czasu nie stawało. Za to w niedzielę można było odetchnąć i kości rozprostować. Ale i wtedy Antoni nie starał zbliżyć się ani do wesołej Zoni, ani do Natalczynnej matki Olgi, chociaż obie go lubiły i odnosiły się doń życzliwie. Najwięcej w czasie odpoczynku przebywał z Natalką.

Dzień był do dnia podobny i jemu samemu zdawało się, że już tak zawsze będzie, gdy zaszedł wypadek, który nie tylko wszystko zmienił, lecz i dla rodziny Prokopa Mielnika miał wielkim zdarzeniem.

Stało się to tak: w sobotę tuż przed zatrzymaniem koła pękła dębowa piasta. Co żywo należało ją zmcować obręczą żelazną. Prokop przyniósł niemal biegiem narzędzia i Antoni ze trzy godziny pociał się zaniem reperacji dokonał. Ponieważ zaś narzędzia stary ponad wszystko cenił i trzymał je zawsze w pokoju przy swoim łóżku, kazał skrzyknąć tam odnieść. Antoni wziął ją na ramię i podszedł. Dotychczas nigdy do pokojów nie zaglądał, bo ciekawy nie był, a miał po co.

Czysto tu było nadzwyczajnie. Białe nakrochmalone firanki w oknach i doniczki z pelargoniami. Na wysokich łóżkach piętrzyły się aż po sufit piramidy pulchnych poduszek, podłoga była czerwono malowana.

Antoni cofnął się, by staranniej wytrzeć nogi i wszedł. W drugim pokoju zobaczył Wasilkę. Wasilka leżała w łóżku i spała. Gdy zobaczył Antoniego, zaczął uspokajać się, ale nagle zawołał:

— Słuchaj Antoni, ja już dłużej nie wytrzymam. Lepsza śmierć, jak takie życie. Ja ze sobą skończę. Tak mnie już pisano.

— Nie mów byle czego — spokojnie odpowiedział Antoni. — Różne nieszczęścia ludzi spotykają, a przecież żyją...

— Żyją? To po co?... Cóż ja, jak ta kłoda mam gnić?

— Po cóż gnić...

— A co ze mną? Ani komu, ani sobie. Tak i będzie. Leżę tu i wciąż leżę. I domyśliłem się. — Nie ma innej rady.

— Zostaw głupstwa — mruknął Antoni, ukrywając wzruszenie. — Młody jesteś.

— I cóż, że młody! Jakaż moja młodość, kiedy nogami o własnych siłach stąpać nie mogę. Żebym stary był, to niech... A to karta boska za grzech ojca! A ja mam za to cierpieć? Za co ja?... Ja stryjiowi odebrałem jego część?... Nie ja! Nie ja! Tylko ojciec. Za cóż na mnie to kalectwo?...

Antoni spuścił oczy. Wprost nie mógł patrzeć na tego ślicznego chłopca, dzieciucha prawie, rozpaczającego nad sobą.

— To myśl o czym innym — bąknął bez przekonania.

— O czymże ja mogę myśleć, o czym? Kiedy co spojrzę na te swoje nogi, to wołałbym się nie urodzić! O, zobacz!

Szarpnął koidrą i odkrył się.

Wychudzone nogi nienaturalnie cienkie pokryte były

na gołeniach różowym pręgiem blizn, które jeszcze nie zdążyły zbielec i zgrubieniami.

Wasil coś mówił, lecz Antoni Kosiba nie słyszał tego, nie rozróżniał słów. Patrzył jak, urzeczony. Czuli, że coś dziwnego z nim się dzieje. Patrzył jak urzeczony. Patrzył tak jakby już kiedyś taki widok miał przed oczami, jakby tak być powinno. Niezreparta siła kazała mu pochylić się nad leżącym. Wyciągnął ręce i zaczął obmacywać kolana i kolenie. Jego grube palce, pokryte stwardniałą skórą, z nieomylną sprawnością wyszukiwały naciskami na zwiotczałe mięśnie kaleki krzywizny źle zrosniętych kości.

Dyszał ciężko jakby przy wielkim wysiłku. Walczył z myślami. Ależ tak, tak: z nadzwyczajną jasnością to rozumiał. Kości przecię źle się zrosły. To nie powinno być tak. I tu też. Jakże!

Wyprostował się i otarł rękawem pot z czoła. Jego oczy świeciły się, a zbladł tak, że Wasilko zapytał:

— Co tobie?

— Czekaj Wasil — odezwał się Antoni ochryplym nagle głosem — ty jak dawno spadłeś i połamałeś nogi?

— Piąty miesiąc... Ale...

— Piąty? Ale tobie zastawili?

— Zastawili. Doktor z miasteczka, z Radoliszek.

— I co?

— I mówił, że będę zdrow. W deseczki mi nogi zabandażował. Dwa miesiące leżałem, a jak zdjął...

— To co?

— To powiedział, że już nic nie pomoże. Takie połamanie, że żadnej rady nie ma.

— Że nie ma?

— Aha! Ojciec chciał mnie do samego Wilna wieźć do szpitala. Ale doktor powiedział, że nie ma po co, bo i sam Pan Bóg tu nie pomoże.

Antoni zaśmiał się.

— Nieprawda.

— Jak to nieprawda? — drżącym głosem zapytał Wasil.



Amnestia kapitałowa i towarowa

Termin zgłoszenia upływa 31. XII. 1947 r.

Pieszacowanie remanentów ponemieckich — Parafowanie ksiąg na 1948 r. — Zwolnienie z kontroli ilościowej

W NUMERZE ŚWIĄTECZNYM „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO“ PORUSZYLIŚMY KRÓTKO SPRAWĘ AMNESTII KAPITAŁOWEJ I TOWAROWEJ, SYGNALIZUJĄC, IŻ TERMIN ZGŁOSZENIA UPŁYWA DNIA 31.12. 1947 r. t. zn. ZA DWA DNI, LICZĄC OD DNIA DZISIEJSZEGO. CHODZI PRZED WSZYSTKIM O ZGŁOSZENIE DO WŁAŚCIWEGO URZĘDU SKARBOWEGO (Rewizyjnego) POWIĘKSZENIE KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO LUB OBROTOWEGO.

Korzystając z wyjątkowych uprawnień, przedsiębiorstwa handlowe mogą powiększyć do dnia 31 grudnia 1947 r. dotychczasowy kapitał zakładowy lub obrotowy — przez

a) wprowadzenie do obrotu towarów, zakupionych na podstawie wewnętrznych dowodów

przy czym nie mają obowiązku wskazywania źródeł nabycia towarów i surowców produkcji krajowej z okresu przed zakończeniem wojny (9.5. 1945) oraz towarów i surowców zagranicznych, pochodzenia niemieckiego i japońskiego (np. nadesłanych w paczkach zagranicznych, przywiezionych przez marynarzy, repatriantów itp.) jeżeli wymienione w dowodach wewnętrznych ceny odpowiadać będą aktualnym cenom zakupu. Na towary pochodzenia zagranicznego należy jedynie posiadać dowód legalnego przywozu tych towarów.

b) wprowadzenie do obrotu własnych towarów, dotychczas nieujawnionych

a składających się z tejże samej kategorii towarów, które nabywać można na podstawie wewnętrznych dowodów zakupu. Należy jednak sporządzić wykaz tych towarów i przedłożyć do ustalenia cen sprzedaży, które będą musiały odpowiadać aktualnym cenom zakupu.

c) Z amnestii kapitałowej korzystają przedsiębiorstwa handlowe

zawiadamiając do dnia 31 grudnia 1947 r. właściwy Urząd Skarbowy (Rewizyjny), że kapitał zakładowy lub obrotowy został powiększony. Za wiadomości te może mieć następującą formę:

„W myśl okólnika Min. Skarbu, zawartego w numerze 47 Dz. Urz. kapitał zakładowy (obrotowy) naszego przedsiębiorstwa został powiększony o... zł.“

Jakie korzyści przynosi zwiększenie kapitału zakładowego lub obrotowego na podstawie amnestii gospodarczej?

Władze skarbowe nie mają prawa badania pochodzenia tych kapitałów, które zwolnione zostaną od podatku dochodowego i podatku od wzbogacenia wojennego. Władze skarbowe nie mogą stosować sankcji z powodu za tajemienia wzbogacenia wojennego lub uchylania się od opodatkowania odnośnie tych kapitałów.

Z amnestii kapitałowej i towarowej mogą korzystać wszystkie prywatne przedsiębiorstwa handlowe, uwidaczniając do dnia 31 w księgach swoich o jaką sumę zwiększony został ka-

pital zakładowy lub obrotowy oraz zawiadamiając o tym fakcie właściwy Urząd Skarbowy lub Rewizyjny.

Lista towarów, które korzystają z amnestii, została znacznie rozszerzona, tak iż obecnie wszystkie towary i surowce z wyjątkiem artykułów spożywczych pierwszej potrzeby (pieczywa, ziemniaków, mięsa, tłuszczu, wędlin, maki i kaszy) oraz artykułów powojennej produkcji krajowej — korzystają z amnestii — przy czym dowód, że towary wprowadzone do obrotu nie pochodzą z powojennej produkcji krajowej, nie ciąży na przedsiębiorstwie.

PRZESZACOWANIE REMANENTÓW PONIEMECKICH.

Towary pochodzące z remanentów ponemieckich mogą być przeszacowane w celu dostosowania cen do cen rynkowych. Zainteresowane przedsiębiorstwa sporządzają wykaz tych towarów i przedkładają go Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi w terminie do 31 grudnia 1947 r.

KSIEGI UPROSZCZONE I PODATKOWE.

W roku 1948 przedsiębiorstwa usługowe będą zobowiązane do prowadzenia ksiąg uproszczonych, jeżeli ich obrót z r. 1947 przekroczy 2,400,000. Książki uproszczone będą również prowadzić takie przedsiębiorstwa handlowe, których obrót w r. 1947 prze-

kroczył sumę 8 milionów zł. Przedsiębiorstwa prywatne, które osiągnęły niższe obroty w r. 1947 będą zobowiązane do prowadzenia ksiąg podatkowych.

Podatnicy, prowadzący księgi uproszczone i podatkowe, muszą przedstawić nowe książki na r. 1948 do parafowania przez właściwy Urząd Skarbowy (Rewizyjny) w terminie do 31 stycznia 1948 r. (a nie 31 grudnia, jak podaliśmy poprzednio; termin bowiem został o miesiąc przedłużony).

min bowiem został o miesiąc przedłużony).

ZWOLNIENIE Z KONTROLI ILOŚCIOWEJ.

Przedsiębiorstwo zobowiązane do prowadzenia kontroli ilościowej towarów, może się ubiegać o zwolnienie od tego obowiązku. Wnioski mogą być indywidualnie składane do dyrektorów Izby Skarbowych jak i grupowo t. zn. branżami. W obydwu wypadkach termin upływa dnia 31 grudnia 1947 r. (X).

„Rozbrojony“ Krupp w każdej chwili może przystąpić do produkcji armat

Rodzina Kruppa od 4 pokoleń fabrykuje armaty. Pierwsze działa jej produkcją użyte były pod Waterloo przeciw Napoleonowi. „Wielka Berta“ bombardowała Paryż w czasie wielkiej wojny. „Wielki Gustaw“ użyty przy oblężeniu Sewastopola jest nadal największą armatą świata.

W okresie, gdy rozbrojenie Niemiec oficjalnie było już zrealizowane, t. j. w 1926 r., zakłady Kruppa rozpoczęły produkcję czołgów. W r. 1929 dokonano doświadczeń z ogniem artyleryjskim, skierowanym na odległość. W 1930 r. rozpoczęto eksperymenty rakietowe. W miesiąc po przyjeździe Hitlera do władzy, w kwietniu 1933 r. Gustaw Krupp przedstawił dyktatorowi Niemiec projekt wprowadzenia do niemieckiego przemysłu zasady t. zw. „Fuehrerprinzip“, czyli podporządkowania przemysłu zasadom hitleryzmu.

Nazistowski entuzjizm Kruppa dobrze się opłacił. W 1933 r. bilans przemysłu wynosił 170 milionów marek rocznie. W 1943 wzrósł on do 513 milionów. Dochody, które wynosiły 53 milionów w 1939 r. wzrosły w 1940 dwukrotnie.

W przeddzień wybuchu wojny firma Krupp w Essen kontrolowała 175 firm niemieckich i 60 filii zagranicznych.

Zakłady Kruppa produkowały m. in. słynne niemieckie łodzie podwodne. Na procesie norymberskim, który zakończył się kilka dni temu, ujawniono zostały najzwyklejsze strzeżone tajemnice produkcji tych łodzi w Trzeciej Rzeszy. Ujawniono mianowicie, że w 1943 roku najdodniejsi inżynierowie i technicy zostali w największym sekrecie zwolnieni na konferencję w górach Harcu i o- trzymali od Hitlera rozkaz skonstruowania nowego, udoskonalonego ty-

Dar kupców dla żołnierzy

W dniu 23 b.m. w lokalu Zgromadzenia Kupców m. Łodzi odbyło się uroczyste przekazanie 100 książek dla biblioteki Kliniki Wojskowej (dawnego IV Szpitala Okręgowego Wojskowego) jako dar Komitetu Opieki nad Żołnierzami przy Zgromadzeniu Kupców m. Łodzi na „Gwiazdkę“ dla żołnierzy.

Aktu przekazania na ręce przedstawicieli Komendy Szpitala w obecności przedstawicieli RKU i TPZ dokonał przewodniczący Komitetu Opieki nad Żołnierzami Kazimierz Witkowski, wiceprezes Zgromadzenia Kupców m. Łodzi. Przedstawiciele Zgromadzenia Kupców m. Łodzi w swych przemówieniach podkreślili, iż skromny ten dar ma być widomym znakiem, iż polskie zrzeszone kupiectwo jest zawsze myślą i sercem przy polskim żołnierzu.

pu jednostki podwodnej. Ujawniono również, że po pierwszej wojnie światowej, w okresie rozbrojenia Niemiec, zakłady Kruppa produkowały łodzie podwodne pod przybraną nazwą firmy holenderskiej.

Obecnie, mimo że obrzynie zakłady Kruppa w Essen zostały bardzo poważnie uszkodzone bombami lotnictwa sprzymierzonych, większość t. zw. mamutowych maszyn jest nie naruszona, a 60 proc. dawnego personelu Kruppa przebywa nadal w Essen.

Plan rozbrojenia Kruppa pierwotnie składał się z 3 zasadniczych części: 1. Rozbiórka i sprzedaż w drodze licytacji gotowych materiałów, lub też półfabrykatów, będących na składzie. 2. Całkowita rozbiórka maszyn, służących do produkcji wojennego materiału. 3. Likwidacja wojennego potencjału całości zakładów Kruppa i przebudowa na produkcję pokojową.

Ten plan demilitaryzacji nie został jednak zrealizowany. 150 zasadniczych maszyn w dalszym ciągu jest zdolnych do produkcji, a 16 eksperymentalnych w Essen ma związane ręce instrukcjami z Londynu. Żaden budynek zakładów Kruppa nie został jeszcze poddany fobizacji i zwiedzający tereny fabryczne odnoszą wrażenie, że lada dzień rozpocznie się praca.

R.

„Zastaw się, a postaw się“

Bilans koniunktury świątecznej w sklepach łódzkich

A więc od dawna oczekiwane i poprzedzone całą masą przygotowań święta już się skończyły. Po dwóch dniach zabawy i odpoczynku nastal znow szary dzień, mimo, że choinki jeszcze stoją i tu i ówdzie panuje świąteczne podniecenie.

Jak wypadły święta? — Ogólnie można powiedzieć dobrze. Tylko po goda nie dopisała. A przede wszystkim święta nie były głodne. Jeszcze raz się sprawdziło przyszłowiowe polskie „zastaw się a postaw się“ bo i naprawdę niejednej gospodyni po świętach zostało za ledwie parę złotych...

Boże Narodzenie jest w pierwszym rzędzie świętem dzieci. Wszyscy rodzice w miarę swych możliwości starają się święta te uprzy-

jemnić swoim pociechom. To też dzieci otrzymywały najwięcej upominków. W związku z tym w okresie przedświątecznym bodajże największy ruch panował w sklepach z zabawkami. Ubożsi kupowali jakieś układanki, małe laleczki, kuchenki za 200—300 zł, lecz kupowano również koleje elektryczne, olbrzymie piękne „naguski“, rowery na trzech kółkach, których ceny sięgają kilkunastu tysięcy.

Jeśli chodzi o podarki dla dorosłych, to w bieżącym roku jeszcze „powojennym“, najczęściej kupowano przedmiotów praktycznych, galanterii skórzaną, bieliznę, sweterki, szaliki, pończochy. Jednakże przedmioty zbytku, woda kolońska, biżuteria, a nawet kwiaty, znajdo-

wały również nabywców, bo i ktoś zaprzeczy, że gałązka białego bzu, czy pęczek świeżych konwali w grudniu, kiedy na dworze leży śnieg nie sprawiają radości?

Do szeregu artykułów, najczęściej kupowanych na prezenty gwiazdkowe, należy zaliczyć również cukierki i wina krajowe. Sklepy z tymi artykułami były przepelnione w dzień wigilijny do późnej godziny. W niektórych sklepach cukierków nawet zabrakło.

Wczoraj w sklepach ruch był bardzo niki, z wyjątkiem jak po świętach, kiedy jeszcze zapasy świąteczne nie wyczerpały się, a pieniądze najczęściej zostały wyczerpane do ostatniego grosza. Ale już od poniedziałku zaczęły się przygotowania — do Nowego Roku. (Ib)

Gwiazdkowy dar roku 1941

Świat z zapartym oddechem łowi komunikaty

Było to zimą 1941 roku. Niejeden myślał z trwogą o nadchodzącej Gwiazdce. Lękali się ludzie, że w blasku Święta stopnieją ich skamieniała zawziętość, że rozluźnią się skurcz nerwów, że nasrój tradycyjnych obrzędów wywoła skargę, a skarga otworzy przewód dla słabości, która czyhała zewsząd i z którą toczyła się wciąż walka nieublagana.

Lękali się ludzie, że majestat tych dni naruszą gromy śmiertelne, że zanim zgaśnie ostatnia świeczka na choince, noc zgaśnie jeszcze bardziej nad światem, że wraz ze śpiewem kołęd popłyną nowe rzeki krwi.

Wzrok milionów, jakby zafascynowany magnetyczną siłą wpatrzony był na Wschód, Moskwa...

Wskutek niespodziewanego natarcia udało się hitlerowskiemu oddziałom zbliżyć do stolicy Związku Radzieckiego. 51 dywizji z trzech stron napierało na Moskwę. Państwa sojusznicze zważyły o wyniku, świat z zapartym oddechem łowi komunikaty...

Moskwa pozostała w spokoju. Groza niebezpieczeństwa spogrywała tylko wolę, decyzję i siłę. Nie było jednego człowieka w Rosji, któ-

ry nie brałby udziału w odsieczy. — Z najodleglejszych zakątków nadchodzą posłki. Syberia przysyła żywność. Ural — broń pancerna, z nad Wołgi sła amunicja. Ludzie najmilszych narodowości zaczęli teraz bez wahania życiem i śmiercią swą przynależność do wspólnej sprawy, a gwałtowność ofensywy pomażają po stokroć ich siły. Armia sowiecka trzebiła bezlitośnie szeregi atakujących, spustoszenie wśród wrogich oddziałów rosło w niesamowitym tempie, a 6 grudnia rozpoczęła się kontrofensywa wojsk zebranych z całego kraju.

Podczas usiłowani o ocenienia Moskwy oddziały niemieckie same wpały w niebezpieczeństwo znalezienia się w kotle. Rozpoczął się odwrót. — Oddziały sowieckie spotęgowały naciśnięcie mobilizując do akcji cały front.

Podczas 40 dni ofensywy armia Hitlera straciła stojąc przed Moskwą — 300.000 ludzi. Armia sowiecka zdobyła czołgi, karabiny maszynowe, wozy ciężarowe, amunicję wielu dywizji i odrzuciła linię frontu daleko na Zachód. To była pierwsza wielka klęska faszystów od czasu wybuchu wojny.

Jak wiadomo, Niemcy tłumaczyli to silnym mrozem, do którego ich wojska nie były przygotowane. Ale sowiecka ofensywa rozpoczęła się przy temperaturze zaledwie parę stopni niższej od zera. W rzeczywistości klęskę armii imperialistycznej spowodowała przewaga sił sowieckich. W ostatecznej, drugoczącej postaci przyszła ona w grudniu 1941 roku.

Świat zachłystnął się świętym potężnym haustem nadziei. Hitler trzy razy wyznaczał „ostateczny“ termin zdobycia Moskwy. — Goebels rezerwował specjalne miejsce w dziennikach berlińskich dla ogłoszenia triumfalnych zwycięstw. Państwu osi zostało zapowiedziane, że lada chwila należy oczekiwać u padku Moskwy, a tymczasem faszystom właśnie u wrót Moskwy poniosł druzgocąca klęskę.

Cały świat umęczony w niemieckim jarzmie zwrócił oczy i myśl na Moskwę nabyła akumulację, w którym ogniskowała się potęga wszystkich sił, skoncentrowanych w walce z nazistowską zagładą.

Św. Mikołaj złożył swój dar pod choinką udrejoną wojną ludów. Z. R.

6.500 nowych włóknarzy

w ciągu 6 tygodni

W związku z zapotrzebowaniem przemysłu bawełnianego na 9 tys. robotników i przemysłu wełnianego na 1459 robotników, 3 listopada r.b. została rozpoczęta akcja werbunkowa robotników do tych dwóch przemysłów. Akcja ta była posunięciem niezwykle ważnym, ponieważ od dostarczenia tej ilości robotników zostało uzależnione wykonanie planu produkcyjnego.

„Wielkie pranie“ w Łodzi

Znany łodzianom z niedawnego po- bytu artysty sceny i radia rozpoczynają od 26.12 rb. w sali „Teatru Lutnia“ Piotrkowska 243 cykl 12 przedstawień najnowsze programu pt. „Wielkie Pranie“. Doskonała recytatorka i odwrótczyni satyry politycznej Maria Chmurkowska, mistrz groteski Tadeusz Olśa, pierwszy speaker Polskiego Radia Tadeusz Bochen- ski oraz baryton Tadeusz Łuczaj szyc- kują na święta prawdziwą ucztę sa- tyry, dowcipu i piosenki. Akompaniuje prof. Różewicz. 28, 31 grudnia i 1 stycznia po dwa przedstawienia o godz. 16.30 i 19.15. A więc w świę- ta pierzemy w „Lutni“ wielkich i małych.

Ku uwadze piekarzy

Stosownie do zarządzenia Ministra Aproprowiacji nr. 30 z dnia 19.11. 1947 roku w sprawie inwentaryzacji towa- rów na dzień 31 grudnia 1947 roku — Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aproprowiacji — podaje do wiadomości wszystkim piekarzom na terenie mia- sta Łodzi, że Cech Piekarzy w Łodzi, ul. Curie Skłodowskiej 1 wydaje dru- ki przeznaczone na ten cel (Instruk- cje Ministerstwa nr. 9 oraz 3 egz- protokółów inwentaryzacyjnych).

Wyżej wymienione druki pobrać należy niezwłocznie.

DZIS: Sw. Miodzianków słow. Godziszawa
JUTRO: Tomasz i Urbana słow. Gostawa

1856 Urodził się w miejscowości Staunton (Virginia) — Woodrow Wilson.
1908 Katastrofalne trzęsienie ziemi w Południowych Włoszech oraz na wyspie Sycylii; zaginała miast: Reggio i Messina.

WAŻNE TELEFONY
Kom. Miejski M. O. — tel. 253-60
Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44

DZYSIĄSI APTEKI
Dzisiejszej nocy dyżuruje apтека: Kasprowicza (Limanowskiego 1), Łopieca (Piotrkowska 193), Pastorskiej (Lagiewnicka 120), Pawłowskiego (Piotrkowska 307), Rycharca (Narutowicza 42), Bembielińskiego (Gdańska 90), Szymańskiego (Rokicińska 8), Szlindembucha (Srebrzyńska 67), Zundelwiczka (Piotrkowska 25).

TEATR W. P. (Cegielniana 24)
o godz. 15 „Krajkowicy i Górale” o godz. 19 „Noce gniewu”

TEATR TUR — (ul. 11 Listopada 21)
o godz. 16 i 19.15 „Damy i huzary”
TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (ul. Przejazd 34) — o godz. 16 i 19.15 J. B. Priestleya — „Inspektor przyszedł”

TEATR „SYRENA” — TRAUĞUTTA Nr 1
o godz. 16 i 19.30 „Wgląd w Rzad”
TEATR „USA” (Zachodnia 43, tel. 140-09)
o godz. 16.30 i 19.30 „WIELKI MECZ”

TEATR LALEK „FALAMUSZKA” (ul. Piotrkowska 65) czynny w soboty o godz. 16, w niedzielę i święta o godz. 12 i 14.
TEATR „LUTNIA” — PIOTRK. 243
o godz. 16.30 i 19.15 „Wielkie pranie”

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1:
„Rodzina Artomonych” (16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30)

BALTYK — ul. Narutowicza 20:
„Jasne Łany” — (13.30, 16, 18.30, 21)

BAJKA — ul. Franciszkańska 31:
„Carrie Kłanie” (17, 15, 21, niedz. 15)

GDYNA — ul. Daszyńskiego 2:
„Ludzie bez skrzydeł” (17, 19, 21, niedz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30)

IEL — ul. Legionów 2:
„Czarodziejski kwiat” (17, 19, 21, niedz. 15)

IUZA — Ruda Pabianicka:
„Czarodziejski kwiat” (18, 20, niedz. 16, 18)

ISWIATOWE — ul. Piotrkowska 243:
„Samotny żagiel” i dodatki

OLONIA — ul. Piotrkowska 67:
„Jasne Łany” — (13.30, 16, 18.30, 21)

PRZEDWIOSNIE — ul. Zeromskiego 74/76:
„Myszy i Ludzie” — 17, 19, 21, niedz. 15

ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178:
„Znak Zorro” — 17, 19, 21, niedz. 15

ROMA — ul. Rzgowska 84:
„Bylskawica” (17, 19, 21, niedz. 15)

6 milionów złotych na pomoc świąteczną

wyasyłowała opieka społeczna w Łodzi — Obuwie i płaszcze dla dzieci szkolnych

W okresie przedświątecznym Łódzka Opieka Społeczna rozwinęła ożywioną działalność. Największy nacisk położono na zaopatrzenie w odzież dzieci szkolnych. Około 7000 dzieci na terenie Łodzi oczekuje na pomoc Opieki Społecznej w tym zakresie.

W ramach pomocy terenowej Opieka Społeczna rozdała w okresie przedświątecznym 2000 paczek żywnościowych wśród swych podopiecznych, rodziny gruźlicze otrzymały także paczki odzieżowe, zawierające ciepłą bieliznę, swetry i palta.

Nowa taryfa pocztowa

Podwyższenie opłat za listy, paczki i telegramy

Z dniem 1 stycznia 1948 r. wchodzi w życie nowa taryfa opłat na pocztę. Podwyżka, wahająca się od 100 do 200 proc., obejmuje wszystkie główne dziedziny obrotu pocztowego.

ty pocztowe miejscowe i wezwania płatnicze kosztować będą 3 zł. Opłata za listy polecone wynosić będzie 20 zł, a za pospieszne (ekspres) — 50 zł.

PRZEDSZKOLE
SIOSTR URZULANEK
zaprasza na Jasełkę p. t. „NAD EGIPTEM GWIAZDA WSCHODZI”

Zebrań i odczytów

DZIS:
— W lokalu Zarządu Miejskiego, Plac Zwycięstwa 13, o godz. 10 zebranie zarządu Łódzkiego ZWML.

JUTRO (29.12.47):
— W Miejskiej Galerii Sztuki Plastycznej (Pank Sienkiewicza), o godz. 19 wieczór autorski Zofii Petersowej (proza) i Grzegorza Tomofiejewa (poezja).

PROGRAM NA NIEDZIELĘ
7.05 Muzyka, 8.00 Dziennik, 8.30 Program dnia, 8.30 Muzyka, 8.50 Pog. Związku

7.05 Muzyka, 8.00 Dziennik, 8.30 Program dnia, 8.30 Muzyka, 8.50 Pog. Związku

7.05 Muzyka, 8.00 Dziennik, 8.30 Program dnia, 8.30 Muzyka, 8.50 Pog. Związku

7.05 Muzyka, 8.00 Dziennik, 8.30 Program dnia, 8.30 Muzyka, 8.50 Pog. Związku

7.05 Muzyka, 8.00 Dziennik, 8.30 Program dnia, 8.30 Muzyka, 8.50 Pog. Związku

7.05 Muzyka, 8.00 Dziennik, 8.30 Program dnia, 8.30 Muzyka, 8.50 Pog. Związku

7.05 Muzyka, 8.00 Dziennik, 8.30 Program dnia, 8.30 Muzyka, 8.50 Pog. Związku

Handlarze mieszkań i „fabrykanci bibiru”

— skierowani do obozu pracy

Nadesłane sprawy z Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej do Łódzkiej Delegatury Komisji Specjalnej o handel mieszkaniami i wprowadzanie się bez uprzedniego uzyskania przydziału z Wydziałów Kwaterunkowych.

1000 zł. na dziecko. Stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem otrzymały 100.000 zł. na urządzenie choinek i upominki świąteczne.

W zakładach Opieki Społecznej sierotkach i domach starców święta obchodzone były także bardzo uroczysto. Każde dziecko otrzymało paczkę z łakociami i indywidualny prezent.

W wyniku rozprawy ukarany został cały szereg „samogoniarzy” i tak, m. in.: Edward KWIATKOWSKI, zam. w Łowiczu, ul. Ogrodowa, za posiadania 350 litrów zacieru, skierowany został do obozu pracy przymusowej na okres 18 miesięcy.

Zofia KOWALSKA, zam. w Głownie, Osny, za posiadanie urządzeń i pedzenie samogonu na okres 6 miesięcy. W tym wypadku należy podkreślić, że Kowalska jest z zawodu pielęgniarką szpitalną i zamiast należycie pielęgnować chorych, trudniąc się pedzeniem i sprzedając „bibiru”, wpędzała ludzi zdrowych w nieuleczalną nie raz chorobę.

Ze świata kobiet
Co włożymy na Sylwestra
Oto zagadnienie, które przestało już być właściwie zagadnieniem. Przed wojną przygotowania do karnawału zajmowały umysły kobiet już na długo przedtem.

Obecnie wiele zmieniło się w tym zakresie. „Strój wieczorowy” nie obowiązuje nawet przy najbardziej uroczystych okazjach. Bałe także wyszły z mody, a na tych etnicznych, które się jeszcze urządzają, stroje są zupełnie dowolne.

Nowy lekarz naczelny zakładów CZPW
Wkrótce Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego przystępuje do usystematyzowania pracy lekarzy przemysłowych przy fabrykach.

Werbunek robotników
Dyrekcja Lasów Państw. w Łodzi przeprowadziła na terenie województwa werbunek robotników leśnych, 760 osób zostało zatrudnionych w leśnictwie i skierowanych do pracy w okolicach Łignicy i Wrocławia.

Trochę się spóźnił

Wczoraj rano budzi mnie telefon Dzwoni mój przyjaciel, Feluś. — Wesołych Świąt, stary chłopie! — słyszę wyraźnie jego rżenie po drugiej stronie przewodu telefonicznego.

— Feluś — mówię — przestań, póki mi dobry. Ty sobie ze mnie kawałów nie strój. — Jakże kawały, jakie kawały? — odparł Feluś z urazą w głosie. — Ja do niego z sercem, a on mi się tak odwdzięcza.

— Nie rób ze mnie wariata. Dziś mamy sobotę, 27 grudnia, a ty mi życzysz wesołych Świąt i dobrego odpoczynku. Spóźniłeś się o trzy dni. Głos Felusia po tym moim oświadczeniu spoważniał i stał się niepewny.

— Czy ty nie żartujesz? — spytał — Czy rzeczywiście dziś mamy 27 grudnia? — Z całą pewnością. — W takim razie — rzekł mój przyjaciel, a głos jego brzmiał ponuro — przespałem całe święta. Wśród poszedłem z kolegami na rybkę i gdy się dziś obudziłem, przekonany byłem, że to dopiero pierwszy dzień świąt.

Niech tragiczne przeżycie mego druha Felusia będzie przestrożą dla wszystkich innych, niegrzeszących wstrzeźliwością w pićcie. Okres obecny jest szczególnie niebezpieczny z uwagi na liczne święta, dające asumpt do picia i łatwo zdarzyć się może, że upiwszy się w roku 1947, otrzeźwiejemy dopiero w roku 1948. Musimy się tego wystrzeżać..

WŁAD.

Humor
Sen
Dwaj przyjaciele śpią w jednym hotelowym pokoju. Jeden wywraca się drugiego:
— Spisz Janek?
— Bo co?
— Spisz?
— Dlaczego?
— Bo jeśli nie spisz, to pożycz mi trochę złotych.
— Już zasnąłem.

UPODLENIE

Co robią polscy oficerowie w Anglii

W londyńskim „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza” przeczytać można artykuł pod szumnym tytułem „Polska szkoła rolnicza w Sevenoaks”.

Nieco niżej uderzają słowa: „Panowie majorowie machają widłami... Komandor wśród królików... Spadochroniarz na kartofli-sku...”

Z korespondencji tej, napisanej przez p. Drwęskiego, przebija wi-sielczy humor. Przyznać należy, że powody po temu są:

Sevenoaks, w październiku 1947. Tu właśnie panowie majorowie gnój zwoją — prezentował swych elewów porucznik-instruktor w szkole rolniczej Sevenoaks.

Panowie majorowie za machali widłami jakby mieli równo po dwadzieścia lat najwyżej, a nie dwa razy tyle, optymistycznie licząc. Wonnym ładunkiem leciał wiel kim łukiem ze stajni prosto na platformę, by potem jechać do świeżo zakładanej hodowli pieczarek. Tam to ładnie polewali

wodą, mięsili apetyczną papkę... i grzybki będą, aż palce lizać.

Koło platformy, jeden z tych oficerów sztabowych przystanął, by odsapnąć na chwilę. Z kieszeni bardzo rzeczowo, po rolnicze-mu wyglądającego kombinezonu, wyciągnął jabłko, wsparł się ma-lowniczo o widły i zaczął zają-dać. Jabłko musiało być wybor-ne, biedak nie zauważył nawet, że stoi pod wiatr, i że co lotniej-sze cząsteczki tzw. „obornika”... Aż miło było słyszeć jak to wszystko chrupało w zębach.

Z opisu należy wynioskować, że „uczniowie” pracują w mundurach, skoro można określić nie tylko ich szarżę ale i stanowisko służbowe (porusznik, major, oficer sztabo-wy).

Czytamy dalej:

Poszliśmy oglądać żywy doby-tek, kury, konie i hodowię ba-jecznie rasowych królików brzo-zowych.

Tam w środkowej klatce, to nie królik, tylko pan koman-dor — wyjaśniono mi na wszel-

ki wypadek, nie dowierając wi-docznie moim wiadomościom z dziedziny zoologii.

Pan komandor nie siedział jed-nak w klatce, tak jak początko-wo przypuszczałem, aby zapo-znać się ze strony praktycznej z życiem królików, tylko po prostu przeprowadzał gruntowne po-

„Taternik” — pismo Klubu Wysokogórskiego

Zwiększona objętość, bogaty ma-teriał oraz zdjęcia świadczą o wra-żających i zarazem wykorzystanych możliwościach rozwojowych pisma. Sprawozdanie oficjalne z wyprawy klubowej w Alpy wlecie br. obejmie część ogólną (Stanisław Sie-dlecki), uwagi historyczne (W. H. Paryski), kronikę (Jan Staszek) i bibliografię wyprawy (J. K. Doraw-ski), w dziale wspomnień indywidualnych Stanisław Siedlecki opisu-je trawersowanie Mont - Blanc, zaś Witold Ostrowski wspinaczkę na Grand Charnoz. Artykuły Jerzego Hajdukiewicza i Czesława Łapiń-skiego omawiają rozwój i osiągnię-cia alpinizmu francuskiego, który wysunął się zdecydowanie na czoło europejskiego ruchu wysokogórskie-go. Jan Dorawski w obszernym o-pracowaniu przedstawia program działalności wyprawowej Klubu na rok 1947/48, przewidującej wyjazd w Alpy oraz ekspedycję na wielką skalę w Pamir. W dalszej części numeru znajdujemy kronikę tatrzań-ską, alpejską i himalajską, przegląd prasy alpinistycznej oraz komunika-ty klubowe.

„Taternik” — jako wydawnictwo żywe i zajmujące — powinien tra-fić do szerokich warstw młodzieży, uczestników wczasów „pracowni-czych” przebywających w miejsc-ościach górskich oraz amatorów turystyki wysokogórskiej, którym dostarczy — oprócz wskazówek technicznych — zdrowej i zajmują-cej lektury. ZM

rzadki. Po chwili zaczęła wysu-wać się z klatki jedna noga, po-tem druga, potem kolejno wszy-skie części składowe komandor-skiego tułowia, aż wreszcie uło-żyło się to wszystko składnie i bez żadnych pomyłek, w postaci pana w średnim wieku.

Niedługo jednak pozwolono mi bawić się z królikami i komandor-em. Przez wielkie pole przeto-wej kapusty zapędzono na kar-tofli-sko. Uganiała po nim jakaś piekielna maszyna do robienia kurzu, która przy okazji wyrzu-cała również gdzieś niedźwie po-jedyncze ziemniaki. Poważni pa-nowie, rozrzucając w tyralierkę, zbierali je pieczołowicie do ko-szówków.

Ci „poważni panowie rozrzuca-jąc w tyralierkę” zbierający „pieczo-łowicie do koszyków” ziemniaki, to polscy oficerowie pozostający w Anglii.

Nowiny pocztowe

NOWE POŁĄCZENIA TELEFONICZNE.

W listopadzie br. uruchomiony został bezpośredni obwód telefoniczny Warszawa — Belgrad oraz War-szawa — Budapeszt. Nowe urucho-mione połączenie przyczyni się do usprawnienia komunikacji telefoni-cznej między Polską a Węgrami i Ju-gosławia. Dotychczas rozmowy tele-foniczne z tymi krajami przeprowa-dzane były przez Czechosłowację.

ZNACZKI NA POMOC ZIMOWĄ

Z dniem 21 grudnia 47 r. wpro-wadza się do obiegu i sprzedaży oko-licznościowy znaczek pocztowy opła-ty wartości 2+18 zł. z dopłatą na rzecz Centralnego Komitetu Pomo-cy Zimowej w Warszawie.

Rysunek znaczka przedstawia po-dobiznę Braja Alberta. Nad wizerun-kiem jest umieszczony napis „Pomoc Zimowa”, pod nim zaś po jego lewej stronie data „1947-48”.

Kolor znaczka fioletowy. Znaczki są perferowane.

PREZENTY GWIAZDKOWE najmiśsze: Wyroby ZŁOTE, SREBRNE ZEGARKI, FOTOGARATY — poleca: „OKAZJA” ul. Kilińskiego 47

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego — Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczo-ny na wykonanie instalacji wodociągowej i instalacji centralnego ogrzewania w budynku tkalni Państwowych Zakła-dów Przemysłu Jedwabniczo - Galanterijnego Nr 7 w Kaliszu przy ul. Majkowskiej Nr 13 oraz instalacji wodociągowej zewnętrznej na terenie tychże Zakładów.

Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i informac-je można otrzymać w Biurze Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47 codziennie od dnia 29. XII br.

Oferty należy składać lub nadsyłać do Biura Budowy Zakła-dów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47, do dnia 9 stycz-nia 1948 r. do godz. 12.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 stycznia 1948 r. o godz. 12 min. 15. (4459)

Centrala Zbytu Przemysłu Skórzanego w Łodzi

OGŁASZA

wyprzedaż skór rękawiczniczych

(BARANY, KOZY, KOZŁĘTA, ZAMSZ NATURALNY, ZAMSZ KOŁOROWY, IMITACJA ZAMSZU).

SPRZEDAŻ odbywać się będzie PARTIAMI (pakiety).

Prawo zakupu mają: Wszystkie pracownie rękawicznicze, szewskie, ortopedyczne, spółdzielnie branżowe oraz rzemieślnicy zarejestrowani.

Blizszych informacji udziela:

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO w ŁODZI ul. Czackiego Nr 16. — Telefon 280.10. — Wydział Zbytu Skór. (2994)

PIECE kaflowe przenośne

KUCHENKI gazowe dwupłomienne

WIADRA ocynkowane

Poleca ze składn

Centrala Zbytu Przemysłu Mineralnego

Oddział w ŁODZI, ul. Kilińskiego Nr 70, tel. 127-92.

(4460)

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA — ul. Daszyńskiego 34

DZIS DWA PRZEDSTAWIENIA O GODZ. 16 i 19.15

SZTUKI J. B. PRIESTLEYA

INSPEKTOR PRZYSZEDŁ

Kasa czynna od godz. 12. — Tel. 123-02.

TEATR „OSA” ZACHODNIA 43, tel. 140-09

16.30 DZIS 2 PRZEDSTAWIENIA 19.30

„WIELKI MECZ”

UDZIAŁ BIORĄ:

H. GROSSOWNA — A. DYMSA — H. BRZEZIŃSKA — J. PI-CHELSKI — J. DARSKI — M. DĄBROWSKI — B. HALMIRSKA, Z. LUCZAK — ST. PIASECKA — H. SZWAJCER — DUET SUTT.

Przedsprzedaż w kasie teatru w godz. 10—13 i od 14, tel. 140-09.

Lalki z epoki Kościuszkowskie

W związku z rokiem kościuszkow-skim, Muzeum Historyczne Krakowa ufundowało komplet lalek w strojach kościuszkowskich. Wśród lalek widzi-my samego Kościuszkę, Głowackiego, kosynierów, wojsko w strojach i mu-niurach ściśle odpowiadających ów-czesnej epoce. Lalki te zostały wyko-nane w artystycznej pracowni PCK z niezwykłą dokładnością i precyzją, a nadzór naukowy nad wykonaniem sprawował doc. dr. Pacholński, spe-cjalista z zakresu historii wojskowości.

Po zakończeniu organizacji Muze-um, zbiory będą udostępnione szero-kiej publiczności.

Ofiary

Bezmieśnie 2 mtr. tkaniny białej-nianej dla trojaczków.

Panu Profesorowi Dębickiemu i Panu Doktorowi Warszawskiemu za miast kwiatów i życzeń wiatecznych — 1000 zł. na RTPD składa wdzięcz-na pacjentka Edwarda Chmielnicka.

FOTO: NARUTOWICZA 8 poleca fachowych operatorów do zdjęć w DOMU: dzieci, zabaw, przy chojacie i t. p. (2931)

Samochód ciężarowy

„FORD V 8” 3,5 ton po kapitalnym remoncie na b. dobrym ogumieniu okazyj-nie SPRZEDAMY. SIENKIEWICZA 26 tel. 115-43 (3012)

KOMPLETY TYGODNIKÓW

„SZPILKI” i „KUŹNICA” z roku 1946

do nabycia w Administracji Wy-dawnictw „Czytelnika” — Piotrkowska 96, prawa oficyna i metro, pokój 155 w godz. 8—15.

Zamówienia zamiejscowe będą załatwiane po uprzednim nade-słaniu gotówki na konto P. K. O. Nr VII.567, łącznie z kosztami przesyłki w sumie zł 369,—.

Kudowa zimą

Królowa wód dolnośląskich

Do 16 grudnia w centralnej Pol-sce, a zatem i w Łodzi, nie nie wróżyło surowej zimy. „Dziennik Łódzki” pisał, że na skutek wysoki-jej temperatury (+11 C) drzewa puszczały paki, a Kraków na Płan-tach przeżywał „wczesną wiosnę”.

16 grudnia w drodze do Kudowy znalazłem się w Wałbrzychu, gdzie już od trzech dni zima rozgościła się na dobre.

A więc 16 grudnia zrana w Łodzi — obraz przedwczesnej wiosny, te-goż dnia o godzinie 19 w Wałbrzy-chu — zimowy pejzaż.

Drogę od Wałbrzycha do Kudowy odbyłem samochodem, zatrzy-mując się w Solicach - Zdroju i Polanicy - Zdroju.

Polanica - Zdrój — do niedawna Puszczyków — znów, jak niesie fa-ma, ma zmienić swą nazwę. W o-góle pod tym względem na Dolnym Śląsku panuje choroba, którą można nazwać „morbus nomenclaturae”.

Nie ma dosłownie na Dolnym Śla-sku miejscowości, która by nie przechodziła co najmniej dwukrotne-go chrztu. Zbędne jest pisać, jaki to wywołuje chaos i bałagan kore-spondencyjno - turystyczny - trans-portowy. Niejednokrotnie sami mie-szkancy w danej miejscowości nie potrafili określić nazwy swojej sie-dziiby. Był też „zamach” na Kudowę.

Przemienić ją chciano na Chudowice, a to z tego powodu, że koń-cówka „owa” jakoby nie brzmi po polsku. „Zamach” się jednak nie udał. Kudowa została Kudowa, jak Częstochowa i Włoszczowa.

Solice - Zdrój jest zimową porą nieczynny. Otwarty jest tylko Dom Zdrojowy. Opłata za jedną dobę za pokój z łazienką zł 500, przy dłuższym pobycie około zł 350.

Warto wspomnieć, że otwarto tu pierwsze tego rodzaju w Polsce sa-natorium dla astmatyków. Na fakt powstania tej placówki złożyła się praca i energia dwóch ludzi: dyr. Niemczyka i dr. Snarskiego.

Łódź, jako skupisko przemysto-we, gdzie o kurz najłatwiej, a więc podatny grunt pod astmę — posia-da duży odsetek astmatyków wśród robotników.

W Polanicy - Zdroju sezon roz-począł się na dobre. Funkcjonuje cały aparat tego uzdrowiska. Dom Zdrojowy zaczyna zapelniać się gośćmi. Widziałem w nim wielu łodzian. Biorą kąpiele kwaso-węglowe, okłady i zawiązania borowino-we, piła lecznicze wody kruszcowe, a w chwilach wolnych od kuracji i „wodę ognistą”.

Kudowa - Zdrój zimową porą pracuje w zwolnionym tempie. Licz-ba osób przebywających obecnie na kuracji wynosi około 500, rozlo-kowanych w różnych domach wy-poczynkowych, w domach zdrowia i pensjonatach prywatnych.

Sygnalizowany jest przyjazd sze-regu osób ze świata wojskowego, dyplomatycznego, wyższych sfer urzędniczych, profesorów wyższych zakładów naukowych. Poza tym przybędą tu grupy młodzieży z róż-nych stron Polski, przyjeżdże też jeszcze sporo kuracjuszy na wlasny rachunek. Ale wśród tej pleiady przyjeźdźców nie widać jakoś — szarego człowieka — po prostu łódzkiego robotarza, któremu zima mówią, że wczasy są latem... Cze-kaj tatka — latka.

A tymczasem w Kudowie można jeszcze uruchomić na zimę cały szereg pensjonatów i domów zdro-wia.

Uzdrowisko to ze swymi wypró-bowanymi źródłami wód mineral-nych, które odtruwają organizm i przeciwdziałają jadom tarczycy, ze swymi kąpielami kwasowęglo-wymi, wywierającymi zbawienny wpływ przy chorobach serca, po-winno być czynne przez cały rok. A już w żadnym razie nie powinien być nieczynny „Dom Zdrojowy Po-lonia” pod zarządem Uzdrowiska. Jeśli zważyć, że Kudowa letnią po-

**URZĄD SKARBOWY
w ZDUŃSKIEJ - WOLI**

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl art. 80 i 87 Dekretu o egzekucji administracyjnej świadczących pieniężnych dnia 28 stycznia 1947 r. (Dz. U.R.P. Nr 21 poz. 84) Urząd Skarbowy w Zduńskiej-Woli podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 30 grudnia 1947 r. w godzinach od 10-12 w lokalach niżej podanych Firm, celem uregulowania zaległych należności podatkowych na rzecz Urzędu Skarbowego w Zduńskiej-Woli od wymienionych Firm, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej podanych ruchomości:

W Tkalni Mechanicznej „Wollstoff“ w Zduńskiej-Woli przy ul. Juliusza 38.

- 1) Jedwab biały na koszule 832 m. cena szacun. 124.800
- 2) Jedwab na suknię, seledynowy 1371 m. cena szacun. 205.650
- 3) Podeszwa jedwabna 148 m. cena szacun. 37.000
- 4) Materiał męski ubraniowy, ciemny 939 m. cena szacun. 328.650
- 5) Materiał sukienkowy damski 960 m. cena szacun. 288.000
- 6) Materiał ciemny męski 418 m. cena szacun. 146.300

W Tkalni Mechanicznej B-cia „Pinczewscy“ w Zduńskiej-Woli przy ul. Złotnickiego Nr 16.

- 1) Przędza różna 1200 kg. cena szacunkowa 912.000
- Zajęte przedmioty można oglądać dnia 30 grudnia 1947 r. od godziny 8 do godziny 10 w lokalach podanych Firm.

Zgodnie z art. 88 E. A. ceną wywoławczą jest połowa ceny oszacowania.

NACZELNIK URZĘDU SKARBOWEGO
(3021)

„CENTRALA ZBYTU
PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO“
sprzedaje, w swoich sklepach:

„BATA“

1. Papucie ciepłe-zimowe z
podeszwą skórzaną w cenie
zł. 773.— 0

2. Trzewiki damskie ciepłe
t. zw. „Meltonki“ w cenie
zł. 1.129.—

Do nabycia w Łodzi:
Piotrkowska 73
Piotrkowska 4
Piotrkowska 287
Nowotki 10
Pl. Reymonta 5/6
Andrzeja Struga 18/20
Bałucki Rynek 1
(3020)

ZANIM KUPISZ MEBLE OBEJRZYJ

„MEBLOSTYL“
ŁÓDŹ ul. JOZEFY STALINA 69
KOMPLETY: SYPIALNIE, STOŁOWE
od 15.12.1947 SPRZEDAŻ RÓWNIEMIEŻ
RATALNA.
LUKSUSOWE SZAFY 4 DRZWIO
WE — 40.000 ZŁ. (2556)

ŚWIERSZCZAK
TYGODNIK DLA DZIECI

OGŁOSZENIE

II Gimnazjum Przemysłowe P. Z. P. B. w Łodzi, ul. Jerzego Nr 22

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie: **REMONTU WEWNĄTRZ BUDYNKU** po byłej pa-
rowozowni na **HAŁĘ SPORTOWO - GIMNA-
STYCZNĄ.**

Oferty pisemne odpowiadające treści ślepego kosztorysu na
leży składać w godz. od 8-12, w II Gimnazjum Przemysłowym
P. Z. P. B. w Łodzi, ul. Jerzego 22, do dnia 31.12.1947 r. do godz. 10,
w kopercie zalakowanej z napisem: „Oferta na remont“.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11.
Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy otrzymać można
w II Gimnazjum Przemysłowym P. Z. P. B. w Łodzi, ul. Jerzego 22.
Wadium w wysokości 1% od oferowanej sumy należy złożyć
w sekretariacie gimnazjum. Kwit wplaty załączyć do oferty.

II Gimnazjum Przemysłowe zastrzega sobie prawo wyboru
oferanta bez względu na wysokość oferowanej kwoty, jak również
prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia
kosztów odszkodowania.

DYREKCJA II GIMNAZJUM P. Z. P. B. w ŁODZI
(2974)

NAJMILEJ SPĘDZISZ

Wieczór Sylwestrowy

w „SIMIE“

Pl. Wolności 4
Telefon 133-11

DOBOROWA ORKIESTRA ARKADJUSZA LUSTIGA

ATRAKcje — COCTAIL - BAR

(3010)

**PAŃSTWOWE ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRZEMYSŁU
POŃCZ. Nr 1**

ŁÓDŹ, ul. SIENKIEWICZA Nr 65

przyjmuje
rutynowanych księgowych

od zaraz.

Warunki do omówienia na miejscu.
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny.

(3011)

LEKARZE

Dr ZAURMAN specjalista: skórne,
weneryczne, 8-10, 5-7, Nawrot 8.
Tel. 129-39. (4044)

LECZNICA lekarzy specjalistów,
Piotrkowska 3, tel. 216-48, 10-19.
(4065)

DR WIELICZAŃSKI choroby płuc
(gruźlica) i serca Piotrkowska 152,
godz. 15-17. (4366)

Dr ŁUSZKIEWICZ Jerzy kobiece
Legionów 3, m. 6-4. (3666 p)

Dr SKONIECZKA — lekarz szpi-
tala Kochanówka, choroby ner-
wowe. Piotrkowska 16. Elektro-
wstrząsy, tel. 276-43. (8451 p)

Dr JERZY TETER ginekologia i
położnictwo. Kościuszki 36, róg
Andrzeja 4-6, tel. 165-46. (1974)

Dr HEYKO - Porebski Jan, choro-
by skórno - weneryczne Brzeź-
na 6, tel. 158-19. 5-7. (4154)

Dr VOGEL, specjalista chorób ko-
biecych, akuszeria. Narutowicza 4,
tel. 260-92 (4061)

Dr ANATOL MIKULKO, specja-
lista chorób kobiecych, przyjmu-
je od 8-6 po poł. Bandurskiego 8
m. 2. (Róg Kościuski 96). (r)

Dr FALKOWSKI — chirurg —
urolog, specjalista nerw. i oche-
rza, dróg moczowych. Piotrkow-
ska 159, tel. 105-16, 3-5. (3877)

Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób
kobiecych, akuszerii. Przyjmuje
2-6. Legionów 9, telefon 166-29.
(8736)

LEKARZE DENTYŚCI

DENTYSTA Wodnicki Stanisław,
specjalność: korony, mostki por-
celanowe. Andrzeja 11. Telefon
154-12. (4064)

LECZ. ZĘBÓW. Pracownia zębów
sztucznych. Piotrkowska 8. Tele-
fon 284-21. (4058)

POSZUKIWANIE PRACY

GOSPODYNI samodzielnym pro-
wadzeniem gospodarstwa w do-
mach prywatnych. Znam pracę
wszechstronną, referencje posia-
dam dobre, telefon 258-37. (3781)

BUCHALTER bilensista 20 lat
pracy na kierowniczym stanow-
isku, przyjmie pracę dodatkową.
Łaskawe zgłoszenia pod 1928.
(8722 p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

ZEGAREK — srebro — złoto ku-
puje „Omega“ Piotrkowska 4. Po-
leca: gwarantowane wyroby złote
— srebrne. (2674)

POKOST malarski (miany), pod-
logowy, sztuczny, lakiery kopal-
owy (bezbarny), sykatywa, poleca
Wytwórnia Chemiczna „ULTI-
RON“ Łódź, Południowa 73/80, tel.
138-19. (4041)

FOTO i kinoaparaty kupuje —
sprzedaje „Fototechnika“ Piotrk-
owska 88. (4178)

MEBLE — tanio, solidnie wyko-
nuje mechaniczna wytwórnia me-
bli L. Miszczak, Sienkiewicza 68,
Skład, Stalina 22, tel. 116-17. (4348)

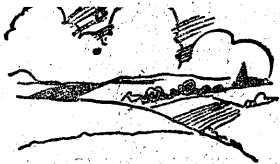
ŁÓJ topiony, lanolite, mentol,
czerzyne, barwniki do szminek,
olejki perfumeryjne, surowce kos-
metyczne, w każdej ilości kupuje
„ENOLA“ Łódź, Napiórkowskie-
go 24, tel. 177-00. (4131)

MEBLE, sprzedaż — kupno, Zamó-
wienia — zamiary — Piotrkowska
Nr 275 (sklep Galar i Biernacki).
(2535)

NOZYCE introligatorskie kupuje-
my. Zatrudnimy fachowca pudeł-
karza oraz pomocnicę. Tel. 177-00.
(4448)

TOREBKI celofanowe w różnych
rozmiarach z nadrukiem specyjal-
nym lub gładkie, poleca Wytwór-
nia bibutek Piotrkowska 49 telef.
183-25 wewnętrzny 2. (2355)

Szlachetny baran



Miał barana
— Pewien człek.
Baranowi
Człek ten rzekł:

„Bardzo smaczna
Na śniadanie
Jest ta trawka
Mój baranie“.



Baran na to:
„Chętnie dam
Ci swoją porcję,
Zjedz ją sam!“

POPULARNY Skład Mebli S. Ga-
bala — Pawełczyk, Łódź, ul. Dr
Próchnika 1 (Zawadzka) tel.
175-75. Poleca najtaniej meble
biurowe, sypialnie, stołowe, gabi-
nety, kuchnie, tapczany, stoły,
krzesła, fotele i łóżka. Wykona-
nie solidne i punktualne. (4080)

MASZYNE do szycia gabinetowa
kupie F-ma „Romantyk“ Nowo-
miejska 7. (8724 p)

LOKALE

SKLEP i przyległy duży pokój z
kuchnią oddam za zwrotem ko-
szty. Dobry punkt handlowy.
Wiadomość 11 Listopada 25 m. 3.
(8733)

Redaktor naczelny: **ANATOL MIKULKO**

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 123-34.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-13;
zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13-14, telefon 125-64;
sekretarz redakcji, oddziennie od 10-12, telefon 209-02;
kierownik działu miejskiego od 10-12, telefon 208-95.
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń
nie bierze odpowiedzialności.

Cennik ogłoszeń zamieszczamy w poniedziałki, środy i piątki.

Wydawca: **SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK“.**

Odbito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik“ Nr 4 — Łódź, ul. Żwirki 2.

POSIADAM sklep, magazynu, te-
lefon w dobrym punkcie. Oczeku-
ję propozycji pod „HURTOWNIA“.

INTELEKTUJNA, pracująca, po-
szukuje pokoju w kulturalnym do-
mu. Oferty Dziennik Łódzki „Wy-
placalna“. (3779)

ŁÓDŹ — BYDGOSZCZ mieszkanie
pokój kuchnia, centrum Bydgoszcz
zamieniam na podobne Łódź. Oferty
pod „2452“ „Prasa“ Piotrkowska
55. (3025)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

ZGUBIONO legitymację uczniowską XV
Państw. Gimn. w Łodzi Kl. 3 na
nazwisko Brzeziński Jerzy. (3015)

ZAGINAŁ pies wódlas — miesza-
ny pokój kuchnia, centrum Bydgoszcz
zamieniam na podobne Łódź. Oferty
pod „2452“ „Prasa“ Piotrkowska
163 magazyn opublia. (4458)

UNIEWAŻNIAM skradziony stem-
pel pod f-mą Warsztat ślusarsko-
hydrauliczny, Łódź, ul. Południo-
wa 36. Oleskiński Józef. (3014)

ZGINAŁ pies ostrowłosy Terier,
biało-czarny, nagroda za przypro-
wadzenie. Tramwajowa 15 (Szpi-
tal). (3013)

NAUKA I WYCHOWANIE

ZAPISY na kursy administracji
no-handlowe, księgowości, sten-
nografii, i maszynopisania przyju-
mie kancelaria szkoły, Andrzeja
Nr 4. (4277)

KURSY, Piotrkowska 83 — zapisy
na maszynopisanie, stenografię,
księgowość początkującą, wyższą.
(8719 p)

KURSY Kroju, Szycia i Modelo-
wania ubrań damskich i dziecię-
cych przy Instytucie Przemysłowo-
Rzemieślniczym pod kierowni-
ctwem A. Franke. Zapisy na no-
wy kurs ul. Nawrot 32 m. 3.
(3765)

WARSZAWSKA Szkoła **KOSME-
TYKI**, Masażu leczniczego Marii
Kasperskiej. Łódź, Narutowicza 37.
Wielostronna praktyka. Początek
8 stycznia. (4461)

ZAOFIAROWANIE PRACY

POTRZEBNI księgowi i maszyni-
ści, Centrala Handlowa Przemysłu
Elektrotechnicznego, Piotrkowska
Nr 105. Wydział Personalny od
8 do 13. (8706 p)

POTRZEBNA uczciwa, samodziel-
na gosposia. Piotrkowska 116 m. 6.
(8755)

RÓŻNE

BEZ WZGLĘDU na długość wło-
sów trwałe ondulacje gwarantuję
Wileński Fryzjerzy, Zawadzka 11.
(269)

ZDJĘCIA legitymacyjne, amato-
rskie, wykonuję w ciągu jednego
dnia, Legionów 1. (2553)

WARSZAWSKA cerownia Z. Mie-
rzejewski i S-ka, Piotrkowska 117,
tel. 168-77 ceruje garderobe — od-
nawia krawaty, kapelusze. (2552)

NAPRAWA, przeróbki ubrań,
szybko i tanio. Wojciechowski,
Piotrkowska 59, poprzeczna oficyna.
(2615)

BRZYCESY, spodnie, szyje specja-
lista, Piotrkowska 59. Uwaga! po-
poprzeczna oficyna. (2614)

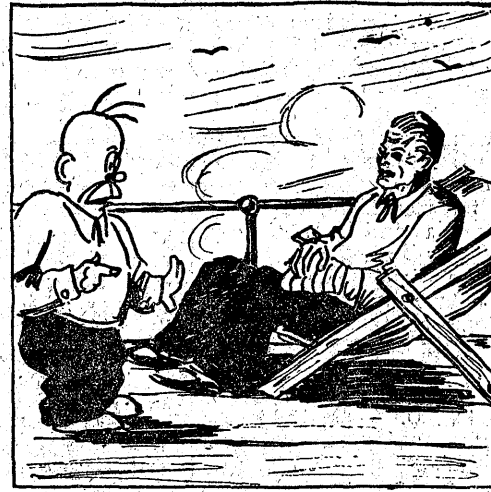
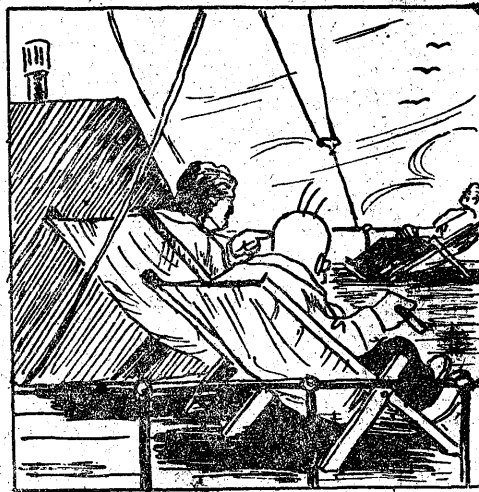
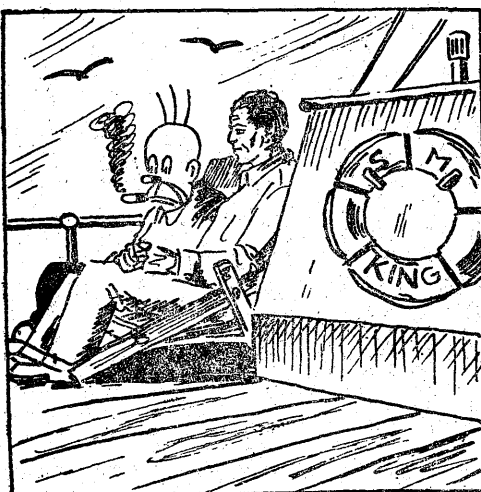
WILEŃSKA Pracownia Futur i Re-
kawiczek Jaracza 8 przyjmuje
wszelkie obstalunki. (2527)

POSZUKUJE branżysty drzewne-
go jako współnika, celem założenia
przedsiębiorstwa handlowego. —
Oferty do Dziennika pod „Drze-
wo“. (pr.3686)

ŚWIDER Pensjonat Gumińskiej
pod zarządem właścicielki czynny,
kuchnia smaczna, pokoje dobrze
ogrzane tel. 51.78. (2929)

Testament Heliodora Van Hook'a

54



JANUSZ: Wiesz, wujaszku, mi-
mo pozorów, nie zdaje mi się, aby
ten sympatyczny porucznik mógł
napaść Ewę.

AGAPIT: Sympatyczny, nie-
sympatyczny... Różnie tam na
świecie bywa.

JANUSZ: Agapicie, przyjrzyj
się temu człowiekowi. On ma też
zabandażowaną dłoń.

AGAPIT: Czyżby zakrywał w
ten sposób ślady zębów naszej E-
wuni?

AGAPIT: Przepraszam, że pa-
nu przeszkadzam, ale jako leka-
rza zainteresowała mnie pańska
zabandażowana ręka. Czy nie ze-
chciałby pan pokazać mi rany?

NIEZNAJOMY: Nie! Pilnuj
pan swoich spraw!

JANUSZ: Chwileczkę!.. Od re-
zu wiedziałem, że to gumowa ma-
ska. Jak się pan miewa, panie
parker?

AGAPIT: Zmieniły się role.
Teraz my cię zamknjemy, ptasz-
ku!